sobota | 24 kwietnia 2010 | nr 48 (LXV) | cena: 9 kč

Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty. www.glosludu.cz

GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Dla niektórych osób byłem niewygodny | s. 4

Po Boconowicach, Mostach i Czeskim Cieszynie z Władysławem Sikorą | s. 6-7

Hašek przyćmił wszystkich | s. 12

Srebrne Spinki rozdane

WYDARZENIE: *Karol Suszka, dyrektor Teatru Cieszyńskiego oraz językoznawca Władysław Milerski zostali w tym roku laureatami Srebrnych Spinek, nagrody konsula generalnego RP w Ostrawie. Konsul generalny Jerzy Kronhold w czwartek osobiście wręczył nagrodę tylko Suszce. 91-letni Milerski nagrodę otrzymał wczoraj rano w mieszkaniu w Czeskim Cieszynie.*

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Srebrne Spinki, nagrodę konsula generalnego RP w Ostrawie, Kapituła Nagrody przyznała w tym roku językoznawcy Władysławowi Milerskiemu z Czeskiego Cieszyna (z lewej) oraz aktorowi, reżyserowi i dyrektorowi Teatru Cieszyńskiego, Karolowi Suszce z Nawsia.

– Ta nagroda wpisuje się w tradycję konsulatu już od 17 lat, po raz pierwszy wręczyłem ją w 1993 roku w Jabłonkowie poecie Władysławowi Sikorze – przypomniał konsul Jerzy Kronhold, który był pomysłodawcą nagrody Srebrnych Spinek. – Od tej pory przyznano ją już dwudziestce Zaolziaków, osobom związanym z kulturą tego regionu. Po raz drugi zaś już wspólnie z Kapitułą Nagrody przyznaliśmy ją naraz dwóm osobom.

Kapituła, w której zasiadają Władysław Biłko, Zbigniew Kubeczka, Rudolf Moliński i Jacek Sikora (nieobecny był na posiedzeniu na początku kwietnia Jan Hławiczka), wyróżniła Karola Suszkę za „szerzenie kultury żywego słowa polskiego na Zaolziu, za wkład w rozwój sztuki scenicznej przekraczającej granice regionu, za szereg ról odegranych na scenie i poza sceną, o których będziemy pamiętać z uznaniem i podziwem". Władysława Milerskiego natomiast doceniono „za miłość do ojczyzny-polszczyzny, a zwłaszcza za wydane ostatnio pomnikowe dzieło: »Zachodniocieszyński słownik gwarowy«".

– To wyróżnienie jest dla mnie bardzo wzruszające, bo otrzymuję tę nagrodę nie tylko od konsula generalnego, ale też od swoich przyjaciół, przedstawicieli środowiska kulturalnego Zaolzia, regionu w którym się urodziłem, żyję i pracuję – stwierdził podczas uroczystości mieszkający w Nawsiu Karol Suszka. Przypomniał też przy tej okazji wiersz innego nawsianina, poety Władysława Młynka: „Choćbych mioł zeżuć pół guni, choćbych mioł zdechnyć z głodu, tu umrym, tużech żył za młodu, nie opuścił bych nigdy tych gróni".

Władysława Milerskiego konsul Kronhold wspólnie z członkami Kapituły, Rudolfem Molińskim i Jackiem Sikorą, odwiedzili wczoraj w jego mieszkaniu. Laureat przyznał, że nie mógł w czwartek przybyć do Ostrawy z powodu kłopotów zdrowotnych. – Ale cieszę się, że chociaż mam już 91 lat, czuję się dobrze. Tylko z pamięcią, jak to już w tym wieku bywa, mam problemy. Ale staram się ciągle pracować. Obecnie opracowuję nazwiska z ksiąg metrykalnych parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku, które odkryłem w Opawie.

Ciąg dalszy na str. 5

REKLAMA

BOHEMIACOAL s.r.o.

Oferujemy korzystne ceny sezonowe w naszych oddziałach

ČESKÝ TĚŠÍN, Rybářská ulice
(STAVEBNINY U PŘEHRADY)

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
- Materiały budowlane, żwiry, piaski, cement
- Architektura ogrodowa
- Korzystny wynajem lokali magazynowych i warsztatowych

tel. **733 125 276, 558 711 598** p. Klimpar
Po - Pt 7.00 - 17.00, So 8.00 - 12.00

TŘINEC, Frýdecká ulice
(AREÁL TRITREG)

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
- Żwiry, piaski, cement, wapieniec

Tel. 558 339 081, 731 118 505
– p. Maroszová
Po – Pt 7.00 - 16.00, So 8.00 – 11.30

SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ W SOBOTĘ
www.bohemiacoal.cz

GL-216

KRÓTKO

POŻEGNALI KRYSTYNĘ BOCHENEK

– Pan Bóg posyła nam ludzi, którzy są jakby zapowiedzią nowego nieba. Nie wątpię, że jedną z tych osób była Krystyna Bochenek – mówił w czwartek podczas mszy pogrzebowej w katowickiej architekatedrze Chrystusa Króla arcybiskup Damian Zimoń. Na pogrzeb wicemarszałek Senatu RP, która zginęła w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem, prócz najbliższych przybyły tysiące ludzi: przedstawiciele rządu z premierem Donaldem Tuskiem na czele, przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek, marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, wicemarszałkowie Stefan Niesiołowski i Zbigniew Romaszewski, ministrowie rządu, posłowie z wszystkich partii, władze województwa, samorządowcy, wreszcie dziesiątki Krystyn w białychy kapeluszach z czarnymi wstążkami, z którymi zmarła co roku wspólnie obchodziła imieniny i tysiące zwykłych mieszkańców Katowic. **(r)**

REKLAMA

Pygmalion ® laureatem nagrody wojewódzkiej

- ✓ **TYLKO TERAZ SPRÓBUJ NAS GRATIS!**
- ✓ **PYGMALIONEK – dla dzieci od 3 lat**
- ✓ **Język czeski dla Polaków**
- ✓ **Przygotowanie do egzaminów PET, FCE, CAE, CPE, BEC, TOEFL**

Mamy największą liczbę absolwentów egz. międzynarodowych w regionie

NOWA OFERTA
studium pomaturalnego 2010/2011
✓ **Status studenta** ✓ **Atrakcyjne ceny**
✓ **Ciekawe upominki dla studentów**

Český Těšín – 558 741 900,
Třinec – 558 325 605, Ostrava – 596 111 480
e-mail: ***pygmalion@pygmalion.cz***
www.pygmalion.cz

GL-163

POGODA

sobota	niedziela poniedziałek
dzień: 15 do 19 °C	dzień: 17 do 21 °C
noc: 3 do -1 °C	noc: 6 do 2 °C
wiatr: 1-4 m/s	wiatr: 3-7 m/s

9 771212 422065 10048

MK PZKO Stonawa
pod patronatem wójta gminy Stonawa
inż. Andrzeja Febra

zaprasza na

SPOTKANIE WSPOMNIENIOWE
o alpiniście Wiesławie Chrząszczu

Sala Domu PZKO,
niedziela 26. 4. 2010, godz. 16.00
W programie zdjęcia z ostatniej wyprawy na Mount Everest 2009, prowadzi alpinista Milan Pěgřimek.

GL-310

Ulica Lecha Kaczyńskiego podzieliła Wisłę

Przed tygodniem w wiślańskich kościołach katolickich zaczęto zbierać podpisy pod wnioskiem do Rady Miejskiej o nazwanie jednej z ulic imieniem zmarłego tragicznie pod Smoleńskiem prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Sprawa budzi kontrowersje. Niektórzy mieszkańcy twierdzą wręcz, że to hipokryzja, bo w wyborach prezydenckich w 2005 roku Kaczyński otrzymał w Wiśle najmniejsze poparcie w kraju. – Zupełna paranoja – ucina mieszkaniec ul. Wyzwolenia, która miałaby być przemianowana na ul. Kaczyńskiego.

– Inicjatywa jest oddolna. Przychodzili ludzie, mówili: „Proszę ojca, jakoś trzeba uczcić prezydenta". To byli miejscowi katolicy i przyjezdni od lat związani z Wisłą. Rozmawiałem z księdzem dziekanem, z proboszczem Głębiec i razem doszliśmy do wniosku, że wystosujemy wspólne pismo, żeby którąś z ulic w Wiśle nazwać imieniem prezydenta Kaczyńskiego – wyjaśnia o. Leonard Załoga, proboszcz parafii katolickiej w Wiśle -Nowej Osadzie. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, jest on głównym inicjatorem tego pomysłu.

Wnioskodawcy sugerują, aby nazwiskiem zmarłego prezydenta ochrzcić obecną ulicę Wyzwolenia (ciągnie się od mostu na Oazie do skrzyżowania na Malinkę i Czarne), która prowadzi z centrum do Zameczku Prezydenckiego na Zadnim Groniu, gdzie Lech Kaczyński kilkakrotnie bawił. Co na to władze miasta i mieszkańcy?

– Na razie tylko nieformalnie wiem o tej inicjatywie – zastrzega burmistrz Andrzej Molin, po czym dodaje: – Jeśli zadano by mi pytanie, czy jestem za nazwaniem ulicy w Wiśle imieniem prezydenta Kaczyńskiego, bez zastanowienia powiem, że tak. Ale na pytanie, czy jestem za zmianą nazwy ulicy Wyzwolenia, odpowiem: „nie". Sprawa dotyczy drogi, przy której jest dużo domów, zmiana adresu wiąże się z wieloma niedogodnościami, przede wszystkim dla mieszkańców, więc to oni powinni się najpierw wypowiedzieć – komentuje Andrzej Molin.

Tomasz Bujok, przewodniczący Rady Miejskiej też tylko słyszał o inicjatywie. – Rada otwarta jest na każdy wniosek. Jeśli taki wpłynie, poważnie się nad nim zastanowimy – deklaruje. – Osobiście uważam, że o zmianie ulicy tak długiej i licznie zamieszkanej jak ul. Wyzwolenia powinni wypowiedzieć się najbardziej zainteresowani, czyli jej mieszkańcy, którzy docelowo poniosą konsekwencje administracyjne tej decyzji – dodaje Tomasz Bujok.

Fot. GC

Czy ulica Wyzwolenia zostanie przemianowana na ulicę Lecha Kaczyńskiego?

Także Leszek Szalbot, radny z dzielnicy Nowa Osada (to przez nią przebiega ul. Wyzwolenia), jest zdania, że o zmianie nazwy powinni decydować sami mieszkańcy ulicy. – Konieczne będzie zwołanie nadzwyczajnego zebrania mieszkańców. Trzeba zapytać ich o zdanie – wyjaśnia Leszek Szalbot.

– Mam poczucie, że to jest przejaw działania na siłę. Ludzi powinno się szanować za życia, a nie doceniać dopiero po śmierci. Lepszym pomysłem byłoby ufundowanie stypendium, postawienie tablicy pamiątkowej... Pomysłodawca zapewne nie zdaje sobie sprawy z kosztów. Po zmianie nazwy ulicy trzeba zmienić dowody osobiste, wpisy sądowe, wizytówki, pieczątki... – wylicza Paweł Brągiel, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Miasta Wisły „Imko Wisełka".

Mieszkańcom Wisły pomysł niezbyt się podoba. – Znowu ktoś nie przemyślał sprawy i wsadza przysłowiowy kij w mrowisko. Tragedia pod Smoleńskiem wstrząsnęła wszystkimi, ale wiemy też, jakie prezydent Kaczyński miał poparcie w Wiśle podczas wyborów w 2005 roku. Nagłe uwielbienie raczej nie świadczy dobrze o naszej szczerości. Czy ktoś się w ogóle zastanowił nad kosztami tej inicjatywy? Kto za to miałby zapłacić? Ile to trudności dla firm, domów wczasowych, mieszkańców? – pyta Jan Cieślar.

Niektóre osoby, które pod wnioskiem się podpisały, dziś tego żałują. – Podpis złożyłam spontanicznie po mszy, ale w sumie jest mi obojętne, czy ten pomysł przejdzie. W domu mąż mi uświadomił, z jakimi kosztami się to wiąże. On niczego podpisywać nie będzie – wyznaje Gabriela Fojcik.

– Czy ten pomysł uda się zrealizować, tego nie wiem. Jeśli rajcy miejscy się nie zgodzą, my w kronikach naszych klasztornych – pasjonistów, elżbietanek, salezjanów, salezjanek, we wszystkich kronikach parafialnych na wieczną rzeczy pamiątkę odnotujemy, że człowieka, który stał się ikoną niepodległej Polski, nie uhonorowano. Nie chodzi o zasługi prezydenta dla Wisły, tylko dla państwa. Wisła jest w Polsce. Podpisy będziemy zbierać jeszcze w tą niedzielę i długi majowy weekend – dodaje o. Leonard Załoga.

To już kolejna taka awantura w Wiśle. Ostatnio miasto podzieliła głośna na całą Polskę sprawa nieprzyznania honorowego obywatelstwa Adamowi Małyszowi. **(gc)**

KRÓTKO

NÓŻ NA NOWOTWORY

OSTRAWA (dc) – Szpital Akademicki w Ostrawie-Porubie dysponuje nowym nożem cybernetycznym CyberKnife, umożliwiającym tzw. radiochirurgię. To jedyne tego rodzaju urządzenie w Europie Środkowej i Wschodniej. CyberKnife leczy raka w różnych organach. Za pomocą ramienia robota lekarze poddają napromieniowaniu komórki rakowe. Cybernetyczny nóż atakuje raka strumieniem bardzo cienkich promieni. Każdy wysyłany jest w stronę komórek rakowych z bardzo wysoką dokładnością i pod innym kątem. Dzięki temu dociera nawet do tych najbardziej ukrytych. Za pomocą nowego noża będzie można leczyć 600-800 pacjentów rocznie. Leczenie nożem cybernetycznym jest w porównaniu z klasyczną radioterapią bardziej przyjazne dla pacjenta. Radioterapia trwa z reguły ok. 6-8 tygodni, tymczasem leczenie CyberKnife tylko 2-10 dni.

* * *

PRZEPROWADZKA

GRÓDEK (kor) – W przyszłym tygodniu od środy do piątku petentom niczego nie uda się załatwić w Urzędzie Gminy. Powodem jest przeprowadzka na drugie piętro odnowionego niedawno budynku gminnego ratusza. Jak poinformował wójt Robert Borski, w nowych pomieszczeniach urząd będzie działał już od poniedziałku 3 maja.

* * *

O ZAGROŻENIACH

HAWIERZÓW (dc) – Straż Miejska przygotowała dla szkół program oświatowy „(Nie)bezpieczny internet". O zagrożeniach, które czyhają na dzieci w wirtualnym świecie, strażnicy będą opowiadali uczniom piątych klas szkół podstawowych, a także rodzicom w ramach zebrań klasowych. Częścią składową prezentacji będą prawdziwe historie osób, które spotkały się z przejawami szykany i napastowania w internecie.

Na uniwersytecie o tożsamości pogranicza

„Dziedzictwo kulturowe jako klucz do tożsamości pogranicza polsko-czeskiego na Śląsku Cieszyńskim" to nazwa jednodniowej konferencji naukowej, którą w ramach obchodów 1200-lecia legendarnego założenia Cieszyna zorganizowały w czwartek w Cieszynie Kongres Polaków w RC oraz Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

Celem konferencji była próba określenia, w jaki sposób dziedzictwo kulturowe obecne jest w świadomości mieszkańców Nadolzia. W spotkaniu w siedzibie UŚ wzięli udział zarówno polscy, jak i czescy naukowcy. Nie zabrakło naukowców z Zaolzia – głos zabrali m.in. prezes Kongresu, historyk Józef Szymeczek, który mówił o społeczno-kulturowym kapitale polskiej społeczności na Zaolziu, czy kolejny młody historyk Bogdan Małysz, który poruszył temat historycznych i ideowych problemów w czesko-polskiej dyskusji. Uczestnicy konferencji mogli też obejrzeć wystawę fotograficzną, pokłosie konkursu „Jeżeli myślę Śląsk Cieszyński, to myślę o...", która wcześniej była prezentowana w galerii Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie.

Projekt, w ramach którego odbyła się czwartkowa konferencja, dofinansowany jest z Funduszu Mikroprojektów Euroregionu Śląsk Cieszyński – Těšínské Slezsko. **(kor)**

Lombard zamiast Lady Pank

Po 27 latach będziemy mogli w Bystrzycy wspólnie z Grzegorzem Stróżniakiem i jego zespołem Lombard zaśpiewać niezapomniany utwór „Przeżyj to sam". Bo to właśnie Lombard, a nie Lady Pank, jak wcześniej zapowiadano, będzie gwiazdą tegorocznego Bystrzyckiego Zlotu. Jedna z najpopularniejszych zaolziańskich imprez rockowych odbędzie w bystrzyckim Parku PZKO 14 maja. – Rozmowy z menedżerem kapeli Jana Borysewicza były trudne. Chociaż Lady Pank nie wyjeżdża w tym terminie w trasę, nie dotrze nad Olzę – powiedział główny organizator Bystrzyckiego Zlotu, Roman Wróbel. – Było to dla nas ogromne rozczarowanie, ale wydaje mi się, że udało nam się znaleźć wspaniałe rozwiązanie. Lombard jest przecież na Zaolziu bardzo dobrze znany, w Bystrzycy wystąpił już w 1983 roku, a przed kilku laty na Festiwalu PZKO w Trzyńcu. Wprawdzie zabraknie wyśmienitej wokalistki Małgosi Ostrowskiej, która śpiewała u nas przed 27 laty, ale Marta Cugier na pewno świetnie sobie nad Głuchówką poradzi.

Impreza rozpocznie się już o godz. 15.00, a atrakcji nie zabraknie. Kolejną gwiazdą wieczoru będzie znana słowacka piosenkarka Jana Kirschner. Poza tym zagrają zaolziańskie zespoły: Bosso, Odnaha, Witch Hammer oraz Doga. **(kor)**

LICZBA DNIA

39 640

koron udało się zebrać w podgórskiej części Zaolzia wolontariuszom organizacji charytatywnej ADRA podczas 19. edycji wielkanocnej kwesty, przebiegającej pod hasłem „Pomagać to radość". W całej Republice Czeskiej udało się zebrać aż 1 526 084 koron. Pieniądze zostaną przeznaczone na pomoc krajom Trzeciego Świata. **(kor)**

Minuta ciszy

Senat RC uczcił w środę minutą ciszy pamięć ofiar katastrofy polskiego samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem. Występując o to przewodniczący izby wyższej parlamentu Přemysl Sobotka przypomniał, że tragedia pochłonęła życie również trojga polskich senatorów. Izba Poselska uczciła pamięć ofiar katastrofy minutą ciszy w ubiegłym tygodniu.

Wyłożoną obecnie do podpisu w Senacie księgę kondolencyjną Sobotka przekazał w środę wieczorem polskiemu ambasadorowi Janowi Pastwie. Tego dnia w Senacie odbyła się planowana już wcześniej projekcja filmu Andrzeja Wajdy „Katyń". Otwarto też wystawę na temat zbrodni katyńskiej. Ekspozycja potrwa do końca kwietnia. **(r)**

Pezetkaowcy w podatkach

Prezesi i skarbnicy kół Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego tłumnie przybyli w środę na szkolenie z zakresu księgowości i rozliczania podatków, które w salce Teatru Lalek „Bajka" w Czeskim Cieszynie prowadził doradca podatkowy Paweł Łaboj.

Już teraz wiadomo, że pierwsze seminarium tego typu, zorganizowane przez Zarząd Główny PZKO, nie będzie ostatnim. Następnie ma się odbyć jesienią. – Działacze już nam powiedzieli, o czym chcieliby usłyszeć następnym razem – powiedziała Agata Cimała z sekretariatu Zarządu Głównego PZKO.

– Prowadzenie dziennika kasowego nie jest trudne. Gorzej z wypełnianiem zeznania podatkowego. Ustawa o podatku dochodowym dla organizacji non-profit jest skomplikowana – uważa Łaboj.

Halina Zawadzka z Miejscowego Koła PZKO w Trzycieżu jest zdania, że działacze w wielu kołach mają problem z odpowiednim zaszeregowaniem wydatków i dochodów. Również Halina Żyła, skarbnik Koła w Suchej Górnej, uważa, że szkolenie było pożyteczne i że dowiedziała się nowych rzeczy, pomimo że – w odróżnieniu od skarbników wielu innych kół – księgowością zajmuje się również zawodowo.

– Ludzie pytali o konkretne rzeczy, na przykład, czy mogą rozliczać rachunki z Polski – powiedziała. **(dc)**

CYTAT DNIA

Trochę zaskoczyła mnie tak niska frekwencja. Nie jest to najlepsze świadectwo zainteresowania nagrodą, a także muzyką Fryderyka Chopina. Mam wrażenie, że zaolziańska elita kulturalna nie stawia wysokiej kultury na pierwszym miejscu.

Tak konsul generalny RP w Ostrawie, Jerzy Kronhold, ocenił wyjątkowo małe zainteresowanie czwartkowym spotkaniem w konsulacie, na którym nie tylko wręczono nagrody Srebrnych Spinek, ale też można było wysłuchać koncertu muzyki Fryderyka Chopina w wykonaniu katowickiej pianistki Joanny Domańskiej. **(kor)**

felieton

ŚMIERĆ I PAMIĘĆ

JAROSŁAW JOT-DRUŻYCKI, *kurjer.salon24.pl*

Kiedy w wypadku samochodowym zginął mój Przyjaciel przeżyłem szok. I nie ja jeden, ale wszyscy cośmy Go znali. Bo co, niespełna 30-latek, który z podkieleckiej wsi poszedł jak Dawid na walkę ze światem i zdawało się, że wygrał: dwa fakultety, perfekcyjna znajomość japońskiego, dobrze płatna praca.

A teraz rozgnieciony przez TIR-a na jedynej w Polsce autostradzie zakończył swoją ziemską pielgrzymkę. Pozostała zakrwawiona kurtka, zrozpaczona matka, przerażona dziewczyna i nigdy niespełnione marzenia o domu, tym duchowym i tym materialnym. Marzenia, które nagle zaczęły niknąć niczym dagerotypy wystawione na słońce. I wtedy nagle uświadomiłem sobie, że nigdy za życia nie nazwałem Go Przyjacielem. Owszem, byliśmy sobie bliscy. On, ja i jeszcze K., spotykaliśmy się często, a raz do roku odprawialiśmy we trzech nasz towarzyski obrzęd, przy suto zastawionym stole i...

Ale póki co Jego zmasakrowane ciało leżało w trumnie. I wtedy zaczęło nam chodzić po głowie natrętne pytanie – jak możemy Ci jeszcze pomóc? Zdawałoby się, że to głupia kwestia, no bo jak można pomóc nieboszczykowi? Modlitwą? Ale czy każdy potrafi się modlić, czy chce się modlić? I nagle zrozumieliśmy, że jedyne, co możemy dlań zrobić to po prostu wziąć na ramiona trumnę z Jego doczesnymi szczątkami. Z parafialnego kościoła aż na cmentarz. Dwa kilometry.

Wśród śpiewów i modlitw nieśliśmy ciało naszego Przyjaciela, kolegi, znajomego. Ciało, w którym objawiał się On sam. Jego ręce, które zawsze wyciągały się ku nam na powitanie, teraz leżały złożone na brzuchu. I prawdopodobnie trzymały różaniec.

Odprowadzić do grobu i pamiętać. Nic więcej. Tyle oczekuje od nas kultura i od tych, którzy dowiedzą się o mojej, o naszej śmierci. To dużo? mało? Staram się o Nim pamiętać, chociaż minęło już sześć lat prawie. Ale stanął mi przed oczyma w chwili, kiedy z radioodbiornika usłyszałem o katastrofie samolotu Prezydenta RP.

Spoglądając na fotografie ofiar smoleńskiej katastrofy zastanawiam się jak to będzie z tą pamięcią. Na ile Ci ludzie w nas nie umrą. Widzieliście Macieja Płażyńskiego? Był tu jeszcze niedawno w Nawsiu, był w Suchej Górnej, był w Orłowej otoczony wianuszkiem zaolziańskich działaczy. Czy ktoś go jeszcze pamięta? Na pewno prezes Jan Ryłko. Nikt więcej?

„Często my w kraju zapominamy, że w Czechach żyje duża grupa naszych rodaków", przypomniał Płażyński w Nawsiu jeden z głównych grzechów Polaków z Polski. Czy uczestniczące w „zielonej szkole" dzieci, a zwłaszcza ich wychowawcy będą pamiętali, by złożyć kwiaty w Bazylice Mariackiej w Gdańsku, w miejscu spoczynku Przyjaciela Zaolzia, którego nić żywota przecięła nieubłagana Parka.

Po śmierci mego Przyjaciela Jego pracodawcy znaleźli sobie innego pracownika, w końcu „nie ma ludzi niezastąpionych", albo – jak to przypisuje się Stalinowi: „nie ma człowieka, nie ma sprawy". Może i tak jest w społeczeństwach racjonalnych. Ja jednak będę starał się pamiętać – póki nie omota mnie pajęczyna Alzheimera – i o moim Przyjacielu, i o marszałku Płażyńskim.

freak show

TRAGICZNA ŻAŁOBA

DAREK JEDZOK, *blog.jedzok.com*

W ciągu ubiegłych dwóch tygodni słowa „żałoba" i „tragedia" sprały się do tego stopnia, że całkowicie przestały oddawać rzeczywisty, a przede wszystkim osobisty wymiar katastrofy w Smoleńsku. W ostatnich dniach coraz częściej pojawia się dosyć smutne pytanie – czy śmierć prawie setki przedstawicieli polskiej elity była całkowicie daremna?

Nie mówię bynajmniej o żadnym „celu" ani „sensie" wypadku w Smoleńsku. Przeciwnie, jego największy tragizm polega właśnie na tym, że – jak każdy wypadek – wydarzenie to pozbawione jest jakiegokolwiek sensu. Nie ma w tym więc – jak słyszałem z różnych stron – kosmicznego planu, woli boskiej ani złej karmy. Katastrofa nie jest też karą za wieloletnie ośmieszanie prezydenta, jak starali się insynuować niektórzy politycy PiS-u. O zamach nie podejrzewam również premiera, pomimo licznych głosów doszukujących się tutaj spisku w myśl hasła „ktoś nie spadł, aby spaść mógł ktoś." Dla mnie „tragiczne" jest właśnie to, że w końcu może się okazać, iż śmierć tylu ważnych ludzi niczego nie zmieni. „Tragiczna" jest nie tylko katastrofa samolotu, ale także to, do czego doprowadziła i co odkryła.

Po pierwsze, zdemaskowała ona nieudolność polskich mediów, które dały się unieść fali rozpaczy, rezygnując z rzeczowości i profesjonalizmu. Dziennikarze żywo przypominali linoskoczków z zawrotami głowy albo chirurgów mdlejących na widok krwi. Nawet największe dzienniki sięgały po nagłówki rodem z brukowców, stacje telewizyjne poniżały namacalną, autentyczną rozpacz do poziomu łzawego melodramatu. Zamiast katartycznej żałoby przeżyliśmy tygodniową frustrację.

Po drugie, szczery smutek szybko obrósł w dodatkową warstwę płytkich gestów, miliony wirtualnych świeczek i teatralnych okrzyków. Co więcej, powstał szablon „poprawnej żałoby", skreślający jakiekolwiek nie-stadne, prywatne przeżywanie szokujących wydarzeń. Odsłonięte zostało oblicze XIX-wiecznego patriotyzmu, wyrażanego przez klęczenie i bicie czołem w marmurową posadzkę – patriotyzmu nieszczęśliwie skostniałego, nieżywego. Zawiązanego nie wokół budującej, kojącej jedności, ale wokół wspólnoty Polaków-ofiar okrutnego losu, entuzjastycznych wyznawców kultu hekatomby. Najlepszym symbolem tej narodowej specyfiki było zresztą pochowanie pary prezydenckiej w stęchłym, wawelskim mauzoleum.

Lech Kaczyński nie był „moim" prezydentem. Nie wiem, na jakie wyżyny obłudy musiałbym się wznieść, aby twierdzić coś innego. Jednak nawet gdyby był „mój", to jego tragiczna śmierć nie stanowiłaby dla mnie ukoronowania żadnej misji. Nie była męczeństwem, ofiarą ani aktem bohaterstwa, nie ma metafizycznego, magicznego znaczenia. Jest po prostu fatalnym, a nade wszystko – gorzko ironicznym zbiegiem okoliczności.

Czy rzeczywiście musi to jednak oznaczać, że wszyscy ci ludzie zginęli nadaremnie? Być może dopiero my możemy nadać sens temu całkowicie bezsensownemu wydarzeniu? Jak? Może poprzez ponowne rozdrapanie i uleczenie narodowych bolączek? Może poprzez krytyczne rozpatrzenie stereotypów i autostereotypów, skruszenie starych klisz? Może poprzez zwykłą, otwartą dyskusję?

Może mimo wszystko jestem niepoprawnym optymistą?

rozważania niepoważne

HOMO SAPIENS

WITOLDA RYBICKIEGO

Człowiek współczesny to – „Homo sapiens"
Czyli – „Myślący"... podobno...
„Cogito – ergo sum" – „Myślę, więc jestem"
– Och, dawno..
Filozof Kartezjusz – obwieścił to nam już.
Dzisiejszy mądrala
Z pobłażliwym gestem
Odpowie – „Posiadam – więc jestem!"
„Tu już – dziadku – nowa
Atomowa era!
KOMPUTERA TERAZ ERA!!!"
Dawniej – dla zdobycia chleba
Pisać – liczyć i czytać
Umieć było trzeba.
DZISIAJ – PISAĆ?! – Nie piszemy!
Wysyłamy ES-EM-ESY!!!
„Ba-bic-ka je ra-da
moc ji to u-cie-si!"
LICZYĆ?! – „Dziadek – tyś jest chory!
Przecież są kalkulatory!
Naciskasz tylko właściwy guzik
I bez wysiłku zaraz masz wynik!"
CZYTAĆ?! – Po co? – Nie czytamy!
Wszystko w TI-WI przecież mamy
I wygodnie OGLĄDAMY! –
„Wkrótce nie będę – coś tam wkuwać w szkole!
Ja z KOMPUTEREM bawić się wolę!"
A więc mamy tu już
Homo... HOMO COMPUTERUS?! - - -
A przecież – „Bez serc – bez ducha
To – szkieletów ludy..."
Czy to „HOMO SAPIENS" jeszcze ?!...
Ja już bardzo wątpię! – Wizje mam złowieszcze...
„Mobil" ma przy uchu – głowę w KOMPUTERZE
Ciągle coś nowego – szuka wciąż w eterze
Ciągle szuka w INTERNECIE
– CO NOWEGO JEST NA ŚWIECIE
Coraz więcej INFORMACJI
– ma o gwiazdach i o niebie...
ALE CORAZ MNIEJ ROZUMIE
– WCIĄŻ SAMEGO SIEBIE !!!

moim zdaniem

WIATR PRZEMIAN

JANUSZ BITTMAR, *bittmar@glosludu.cz*

Na tanie kiełbaski, piwo i darmowy koncert niemieckiej grupy Scorpions zwabili w czwartek włodarze pewnej czeskiej partii politycznej tysiące osób przed gmach nowego ratusza w Ostrawie. I było tak, jak przypuszczałem. Bo kiedy coś jest za darmo, to zazwyczaj trzeba liczyć się z kompromisami. „Skorpiony" dały z siebie wszystko, przegrały jednak z fatalnym nagłośnieniem koncertu. Kropkę nad „i" postawił jednak pewien czeski polityk. – Grupa Scorpions zawsze pojawiała się w miejscach, gdzie szalał wiatr przemian – powiedział. Czyżby smród z niedalekiej koksowni w Przywozie wreszcie miał zniknąć?

NA **KŁOPOTY** Z POLSZCZYZNĄ:

Czy istnieje w ogóle takie słowo »wogle«?

Skoro zastanawiamy się nad poprawną polszczyzną, trzeba wspomnieć o szerzącym się zbyt szybko zwyczaju zanikania sylab nieakcentowanych. Przykładem jest wyraz „wogle" zamiast „w ogóle". Zwłaszcza tego typu formę można usłyszeć w środowisku inteligenckim. I to trochę niepokoi...

W Internecie można znaleźć takie zdania: „Jak się ktoś śpieszy, to zjada samogłoski i mówi wogle albo orginalny..."; „Właśnie on wogle się nie nadaje"; Spodobał się wogle komuś ten film?"; „...zdjęcia osób przypadkowych wogle..."; „Wogle lubicie polski hip hop?"; „...a tak wogle to po co jest chłopak?"; „Właśnie on wogle się nie nadaje..."; „Jak się go wogle włancza…" - (pisownia oryginalna) Problem jednak chyba w tym, że właśnie, jak piszą sami Internauci, bardzo często w programach telewizyjnych czy w radiu słyszy się słowo „wogle"... A oto jedna z przygód opisanych w Internecie: „...Otóż moja szkolna sympatia, skądinąd prymuska klasowa, wymawiała wyraz „w ogóle" - „wogle": akcent przesuwał się z ó na o – „wogle" i ó sobie zanikało. Ani nauczycieli, ani kolegów to nie raziło..."

Profesor Jerzy Bralczyk w programie „Mówi się..." emitowanym przez Telewizję „Polonia" w latach 1996-2000 mówił, że „słowo ogół w przypadkach zależnych bywa wymawiane w różny sposób. Mówi się więc z akcentem normalnym, na sylabę przedostatnią: ogółem, ogółu albo na pierwszą: ogółem, ogółu. Dawniej ta druga wersja ogółem, ogółu była nawet częstsza. Dlatego też podobnie stało się z wyrażeniem przyimkowym – często wymawiało się je z wyraźnym ó, ale z akcentem na o: w ogóle...". Słownik języka polskiego PWN podaje, zresztą podobnie jak inne słowniki, że prawidłowo pisze się „w ogóle". Dość często jednak, jak wspomniałem, możemy się spotkać się z formami typu „wogóle" czy „wogle". Podsumowując słowa prof. Bralczyka, powodem powstania takiej formy „wogle" jest silny akcent na jedną z samogłosek, w tym przypadku na o. Pozostałe samogłoski się skracają i u w wyrazie „w ogóle" staje się niesłyszalne - słyszymy po prostu „wogle". Kładąc akcent na o niektórzy pomijają nieakcentowane u – mówiąc „wogle". Jest to jednak niezbyt eleganckie, każdy chyba przyzna mi rację, i w wymowie starannej niedopuszczalne.

Z drugiej jednak strony wiemy też dobrze, że język polski – tak samo jak inne języki „żywe" – rozwija się i zmienia. Jaka będzie jego dalsza ewolucja, to raczej trudne jest do przewidzenia . Tak więc, może się okazać, że to, co my dziś oceniamy jako błędne, w przyszłości błędem już nie będzie i będziemy pisać łącznie („wogóle" – podobnie zresztą jak np. „wokół"). Może się nawet stać, że dojdzie do uproszczenia głosek i będzie w polszczyźnie „wogle", tak jak w przypadku przymiotnika „wielki", który pierwotnie brzmiał „wieliki".

Nie ma więc takiego słowa jak „wogle"! Nie piszemy także „wogóle" ani „wogule", ale rozdzielnie „w ogóle". Warto czasami zerknąć do słownika ortograficznego. To nie żaden, jak mówi dzisiejsza młodzież, obciach! A tak w ogóle, dziękuję za uwagę!

JAN KUBICZEK

STANISŁAW CZUDEK, LEKARZ ROKU 2009, PRZERYWA MILCZENIE

Dla niektórych osób byłem niewygodny

Docent doktor Stanisław Czudek, wybitny chirurg z Mostów koło Jabłonkowa, zdobył tytuł Lekarza Roku Republiki Czeskiej 2009 w plebiscycie Unii Pacjentów RC. Otrzymał najwięcej głosów w kategorii lekarz specjalista. Zgodził się na wywiad dla „Głosu Ludu", choć rzadko dopuszcza do siebie dziennikarzy. Opowiedział nam nie tylko o medycynie, ale też o sprawach, o których wiele osób woli milczeć...

Gdy jakieś dwa tygodnie temu dowiedział się pan o przyznaniu tytułu Lekarza Roku 2009, powiedział pan, że bardzo sobie ceni tę nagrodę. Dlaczego nie było pana w Teatrze Narodowym w Pradze na gali wręczania nagród?

Byłem na zwolnieniu lekarskim, dlatego nagrodę odebrali synowie Michał i Marcin.

Do niedawna był pan ordynatorem oddziału chirurgii Centrum Onkologii J. G. Mendela w Nowym Jiczynie. Dlaczego od pewnego czasu nie szefuje pan już oddziałowi?

Zostałem odwołany, choć od strony profesjonalizmu nie można mi było nic zarzucić. Nadal jestem pracownikiem szpitala, lecz szukam innej posady. Przez ostatnie trzy lata krytykowałem pewne transakcje finansowe w szpitalu w Nowym Jiczynie. Szpital wojewódzki kupuje lekarstwa i sprzęt za pośrednictwem prywatnej firmy, która dolicza sobie 30 proc. marży, choć mógłby je kupować bezpośrednio i zaoszczędzić w ten sposób finanse publiczne. Ta firma jest w rękach osób, które mają decydujący wpływ na gospodarkę narodową i powiązania z politykami tak na szczeblu wojewódzkim, jak i ogólnokrajowym. Wszyscy o tym wiedzą, lecz boją się o tym głośno mówić. Ja mówiłem, dlatego stałem się dla niektórych osób niewygodny. Mam dobre rozeznanie w zarządzaniu i ekonomice służby zdrowia. Byłem w zespole, który 20 lat temu zakładał prywatny szpital w Trzyńcu na Podlesiu. Mam pewne zasady moralne, których się trzymam, dlatego wolę szukać pracy gdzie indziej, niż przyglądać się temu, jak państwowe pieniądze giną w prywatnych kieszeniach. W tej chwili nie wiem nawet, czy będę pracował w kraju, czy zagranicą.

Swą karierę zawodową rozpoczynał pan w Szpitalu Podlesie. Dlaczego przeniósł się pan do Nowego Jiczyna? I jak to się stało, że w tym niedużym przecież mieście powstało jedno z najlepszych w kraju centrów onkologicznych?

Szpital Podlesie został założony w 1993 roku. Realizował dwa główne programy – laparoskopowy i sercowo-naczyniowy. Problem w tym, że w jednym szpitalu regionalnym nie da się pomieścić dwóch dużych programów medycznych. Nie ze względu na miejsce, ale z przyczyn finansowych. Ubezpieczalnie lokalne nie byłyby zdolne pokrywać kosztów rosnącej liczby zabiegów. W 1998 roku zapadła decyzja, że trzeba poszukać miejsca w innym regionie, gdzie można by przesunąć jeden z tych programów. Wybrany został Nowy Jiczyn, ponieważ leży koło autostrady. Prywatny właściciel Szpitala Podlesie postanowił połączyć swe siły ze szpitalem wojewódzkim. W świecie sprawdzają się projekty realizowane wspólnie przez sektor publiczny i prywatny. Przeniosłem się tam razem z dwoma współpracownikami w 2004 roku. Wybudowałem Centrum Onkologiczne. Liczba zabiegów wzrosła z tysiąca do 3 tysięcy rocznie, i to tych najbardziej skomplikowanych – raka żołądka, przełyku, trzustki, jelita grubego, wątroby. Niestety, ani województwo, ani prywatny właściciel nie dotrzymali słowa i nie inwestują środków w rozwój Centrum. Dochody płyną tylko z ubezpieczalni.

Fot. MAREK SANTARIUS

Stanisław Czudek, 51-letni chirurg z Mostów koło Jabłonkowa, jest lekarzem, wykładowcą, członkiem i prezesem wielu organizacji specjalistycznych oraz członkiem rady naukowej fachowych wydawnictw medycznych w RC, Polsce i na świecie. Jest też organizatorem czesko-polsko-słowackich sympozjów laparoskopowych.

> Mam pewne zasady moralne, których się trzymam, dlatego wolę szukać pracy gdzie indziej, niż przyglądać się temu, jak państwowe pieniądze giną w prywatnych kieszeniach. W tej chwili nie wiem nawet, czy będę pracował w kraju, czy za granicą.

W Centrum Onkologicznym w Nowym Jiczynie operowane są osoby z takimi nowotworami, u których prognozy zwykle nie są dobre. Również dla lekarza jest to chyba obciążenie psychiczne.

Trzeba być dobrym fachowcem, a zarazem psychologiem. Każdy człowiek jest inny. Komuś można wprost powiedzieć, jaką ma prognozę, ktoś inny, dowiedziawszy się, że nie będzie żył dłużej niż rok, byłby skłonny popełnić samobójstwo. Psychika pacjenta jest niezmiernie ważna. Są osoby na tyle silne psychicznie, że żyją z zaawansowanym rakiem o wiele dłużej, niż wynikałoby ze statystyk. Tu chciałbym podkreślić znaczenie profilaktyki. Człowiek w wieku 40 lat powinien już pomyśleć o pewnych badaniach. Niektóre badania są nieprzyjemne, na przykład kolonoskopia, za pomocą której można wykryć raka jelita grubego. Ale to dziesięć minut, które da się wytrzymać.

Człowiek, który zachoruje na raka, chciałby z pewnością trafić w ręce tych najlepszych fachowców. Ale chyba nie każdy ma szansę na zabieg w Centrum Onkologicznym? Wiele osób operują lekarze „zwykłych" szpitali.

W kraju powstała sieć 13 centrów onkologicznych. Celem jest, by chorzy byli operowani tam, gdzie te zabiegi są zabiegami rutynowymi. To różnica, czy lekarze w danym szpitalu operują rocznie 10, czy 100 przypadków na przykład raka wątroby. Liczba centrów onkologicznych jest wystarczająca, według światowych standardów jedno centrum powinno przypadać na milion mieszkańców. Te ośrodki nie są jednak dofinansowane. Pieniądze powinny iść „za pacjentem", choć będzie to oznaczało, że szpitale regionalne otrzymają ich mniej. Centra onkologiczne stosują nowoczesne metody. Dziś na przykład nie zawsze trzeba raka od razu operować, niektóre metody przynoszą lepsze wyniki niż zabieg chirurgiczny.

Czy to prawda, że pracuje pan nad lekarstwem na raka?

Tak, współpracuję z kliniką Queen Mary Hospital w Hong Kongu i z amerykańskim M. D. Anderson Houston. Szczegółów na razie nie mogę zdradzić.

Podobno współpracuje pan też z NASA?

Już od 10 lat jestem w grupie 50 wybranych lekarzy, którzy mogliby lecieć w przestrzeń kosmiczną i przeprowadzić zabieg na odległość, z kosmosu na Ziemię. Chirurg przeprowadzałby zabieg na odległość, przy pomocy robota. Roboty zresztą już teraz są wykorzystywane, również w Nowym Jiczynie.

Jakie praktyczne znaczenie miałaby taka operacja z kosmosu?

Kosmonauci często długo przebywają na stacji satelitarnej. Może się zdarzyć, że kosmonauta będzie miał problemy zdrowotne i konieczna będzie operacja. Wtedy na odległość przeprowadziłby ją chirurg znajdujący się na Ziemi. Pierwsza próba musi być jednak odwrotna – w kosmos poleci chirurg, a operowany pacjent będzie na Ziemi.

Jak pan trafił do takiego zespołu?

Jeżdżę po całym świecie, byłem w 58 krajach, a prelekcje prowadziłem w 35. Jestem członkiem całego szeregu międzynarodowych organizacji lekarskich. Najściślej współpracuję z Hong Kongiem oraz z Houston.

W roku 2008 był pan w Ghanie. Tam musiał pan operować w dużo gorszych warunkach, niż te, do których jest pan przyzwyczajony. Czy trudno było się dostosować?

W Ghanie byłem na misji, to był projekt charytatywny Unii Europejskiej. Warunki były trudne, lecz chirurg musi się znaleźć w każdej sytuacji i dostosować się. Operowaliśmy najczęściej przepukliny. Pacjenci byli bardzo wdzięczni, ponieważ zdarza się, że mają przepukliny do kolan, nie potrafią nawet chodzić. Ich jakość życia jest zerowa, a grozi im ryzyko niedrożności jelit, na którą nieraz umierają. U nas to są zwykłe zabiegi, lecz tam ludzie nie mają do nich dostępu, brakuje tam lekarzy.

Czy ma pan czas na jakieś zainteresowania, hobby?

Pochodzę z Gródku, mieszkam w Mostach koło Jabłonkowa, więc zawsze jeździłem na nartach. Założyliśmy klub sportowy SKI Mosty. Jestem jego prezesem, więc muszę pilnować również sprawnego działania klubu. Grałem też w piłkę nożną. W Ołomuńcu, na studiach, stałem nawet przed decyzją, czy wybrać piłkę, czy medycynę. Wybrałem medycynę. Moim trenerem w klubie Sigma Ołomuniec był wtedy późniejszy trener czeskiej kadry narodowej Karel Brückner.

Czy zdradzi pan jakieś szczegóły o swojej rodzinie?

Żona Urszula jest dyrektorką Polskiej Szkoły Podstawowej w Jabłonkowie. Mamy dwóch synów – Michała i Marcina, obaj są na studiach. Obaj zjeździli świat, znają po kilka języków, śladami ojca jednak nie zamierzają iść.

Rozmawiała: DANUTA CHLUP

Srebrne Spinki rozdane

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Utwory Fryderyka Chopina zagrała Joanna Domańska z Katowic.

Dokończenie za str. 1

Te nazwiska świadczą o odwiecznej polskości tej ziemi. Przeczą temu, co starają nam się czasami wmówić niektórzy czescy działacze, piszący o tym, że na naszym terenie mieszkała ludność czeska lub morawska i że Polacy przybyli tu z Galicji. W tych księgach metrykalnych są dowody na to, że takie wypowiedzi są kłamstwem. Polacy z Galicji na pewno osiedlali się w Ostrawie i w okolicy tego miasta, ale nie u nas. Przy każdym nazwisku człowieka, który przeprowadził się do Cierlicka, jest napisane, skąd pochodził. Chodzi wyłącznie o ludzi ze Śląska Cieszyńskiego, tylko jedna kobieta przyprowadziła się spod Katowic. Ta praca utrzymuje mnie w całkiem dobrej formie. Czuję, że jeszcze jestem potrzebny – powiedział laureat naszej gazecie.

Laureatka Srebrnych Spinek przed kilku lat, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki Helena Legowicz (nagrodę otrzymała wtedy wspólnie z malarzem Oskarem Pawlasem), uważa, że ta nagroda to bardzo ważna inicjatywa konsulatu. – To znaczy, że nasze zaolziańskie dokonania są doceniane. A nagradzani są ludzie, którzy są zrośnięci z Zaolziem i jego kulturą. To może być inspiracja dla kolejnych pokoleń. Cieszę się, że w tym roku Spinki otrzymali tacy ludzie, jak Karol Suszka czy Władysław Milerski. Pan Milerski otrzymał nagrodę za swój słownik, ale pamiętajmy, że wcześniej już wydał wspaniałe „Nazwiska cieszyńskie", znamy jego materiały wydawane w zaolziańskiej prasie – dodała Legowicz.

Ceremonii wręczenia Srebrnych Spinek towarzyszył koncert. Utwory Fryderyka Chopina zagrała pianistka Joanna Domańska z Katowic. Jak powiedziała prowadząca koncert Małgorzata Mendel z Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, odbył się on w ramach projektu Rok Chopinowski na Morawach i Śląsku Cieszyńskim, którego pomysłodawcą był konsul Kronhold. – To już trzeci koncert w ramach tego projektu. Pierwszy, na którym zabrzmiały pieśni Chopina, odbył się w ostrawskim Konserwatorium im. Leoša Janáčka, a drugim wydarzeniem był 12-godzinny maraton chopinowski w Cieszynie z udziałem pianistów z Uniwersytetu Śląskiego. A takich imprez będzie więcej – poinformowała Małgorzata Mendel.

JACEK SIKORA

Srebrne Spinki z rąk konsula generalnego Jerzego Kronholda dla Karola Suszki.

Władysławowi Milerskiemu gratulował wczoraj także członek Kapituły Nagrody, Rudolf Moliński.

Grała pani wspaniale – chwalili pianistkę miłośnicy muzyki.

Uroczystość w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie to zawsze okazja do porozmawiania z przyjaciółmi.

Po Boconowicach, Mostach i Czeskim

– Codziennie rano wychodzę na balkon, z którego widzę monumentalny kościół Jezusowy w Cieszynie. Kiedyś, zanim zbudowano na byłym targowisku nowy bank, można było zobaczyć nawet kościół św. Marii Magdaleny oraz wieżę cieszyńskiego ratusza – mówi poeta Władysław Sikora.

Koło fontanny na czeskocieszyńskim rynku przechodzi Władysław Sikora codziennie.

Mieszka na rynku Armii Czechosłowackiej w Czeskim Cieszynie od 1974 roku. To tu powstały jego ostatnie dzieła – zbiory esejów: „Wielokropki i eseje" oraz „Ojcowizna". Tu też kończył poematy „Kareł" i „Nitra", a także wydaną w latach 80. w Krakowie powieść „Za ojcem idę". – To była powieść o moim dzieciństwie w Boconowicach. Tam się urodziłem w 1933 roku – wspomina poeta, gdy przechodzimy koło fontanny na czeskocieszyńskim rynku. – Lubimy tu przysiadać z żoną Heleną, kiedy powracamy z codziennych spacerów. Zazwyczaj przechadzamy się koło Olzy, przez Konteszyniec, Alejami Masaryka. A później siadamy pod naszym ratuszem.

ZACZĘŁO SIĘ POD BRZEGAMI

– Tam w tym domu koło drogi prowadzącej pod Kiczerę zamieszkałem dopiero jako trzylatek – mówi Władysław Sikora na drodze, która prowadzi od boconowickiej szkoły do lasu. – Urodziłem się w maju 1933 roku w domku zwanym Pod Brzegami, stąd dawniej podpisywałem swoje felietony, także w „Głosie Ludu", jako Spodbrzeżan. To Pod Brzegami mieszkał też na początku I wojny światowej, kiedy zjechali do Jabłonkowa polscy legioniści, przyszły premier Polski, generał Władysław Sikorski. To jemu zawdzięczam imię Władysław, bo ojciec Józef był jego wielkim zwolennikiem.

Władysław Sikora urodził się Pod Brzegami jeszcze w drewnianym domku, ale jego ojciec przebudował dom na murowany. Wkrótce jednak dom przejęła dyrekcja pobliskiego sanatorium chorób płucnych. Rodzina otrzymała w zamian podwójną ilość pola, ale pozostała bez domu. Nowy dom, ten już pod Kiczerą, wybudował ojciec w 1936 roku. Był taki sam, jak ten Pod Brzegami, według projektu Pawła Zwyrtka z Nowiny. Stoi do dziś. – Mieszka tam obecnie wdowa po moim najstarszym bracie, Józefie, z synem Jankiem – mówi poeta. – Mówiło się tu „Na Wyrchy", albo „Do Jadwiżki", bo moja mama nazywała się Jadwiga, z domu była Szkandera, pochodziła z pobliskiego dworu „U Hósarza".

SZKOŁA POLSKA, BO Z DZWONNICĄ

Boconowicka szkoła wybudowana została w 1871 roku na polu rodziny z przydomkiem „Zostodolanie". Oczywiście, jako szkoła polska, bo do dziś ma na dachu dzwonnicę – jak wszystkie polskie szkoły wiejskie w podgórskiej części Zaolzia. Czeskie – już bez dzwonnic – budowano dopiero w latach 20. ubiegłego wieku, jako tzw. „Masarykówki".

– Do tej szkoły miałem pójść, jako świeży sześciolatek, 1 września 1939 roku. Ale wybuchła wojna. Jej mury przekroczyłem dopiero wiosną 1940 roku. Była to już jednak szkoła niemiecka, a usiadłem w ławie szkolnej w... dniu urodzin Adolfa Hitlera, 20 kwietnia – wspomina Sikora. – Nocą napadło sporo śniegu, ojciec zatem musiał mnie i braci zawieźć do szkoły na saniach. Nauczycielem był pan Morcinek z Milikowa. Ponieważ jednak często zdarzało mu się rozmawiać z nami po polsku, został zwolniony. Zastąpili go Niemcy. Tuż po wojnie zaś posadę kierownika szkoły, już polskiej, objął Karol Malik. To on namówił mnie do pójścia do szkoły wydziałowej w Jabłonkowie, a później do gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Polską szkołę zamknięto w Boconowicach w drugiej połowie lat 70. Dziś mieści się tam tylko czesko-polskie przedszkole.

REMIZA BYŁA PRZYBYTKIEM MUZ

Swoją siedzibę wznieśli boconowiccy strażacy w roku 1934. Wśród budowniczych był ojciec Władysława Sikory, Józef, a także ówczesny wójt wioski, Józef Szkandera z osady „U Hósarza", zwany Amerykaninem, bo przez jakiś czas przebywał za oceanem. Sikora często wspominał o nim w powieści „Za ojcem idę": – Politykowali z ojcem co niedziela „na przigónku", paląc cygara i analizując sytuację w Polsce i Czechosłowacji. Wójta zamknęli później Niemcy, a jego syn przez całą wojnę ukrywał się w schowku w domu. Obaj, na szczęście, przeżyli – mówi Sikora.

Remiza od początku była gminnym przybytkiem Muz, bo sala miała scenę. Tu już przed wojną odgrywano przedstawienia. Także po wojnie tu właśnie odbyła się pierwsza wolnościowa rewia. Jej reżyserem był Wilhelm Słowioczek. – Później, już jako członek Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, blisko współpracowałem z Wilą, bracia Józek i Antek i siostra Hanka tańczyli w wyćwiczonym przez niego „Zbójniku", a ja grywałem w przedstawieniach, na przykład w „Oknie w lesie" lub „Nawróconym". W latach 50. jednak SMP zlikwidowano, a ja wstąpiłem do Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Wkrótce też zacząłem, ale już po studiach, pracować we władzach Związku – wspomina Sikora.

W tym domu przy drodze na Kiczerę spędził poeta dzieciństwo i młodość.

Szkoła z dzwonnicą i wieża remizy to dominanty boconowickiego pejzażu.

Cieszynie z Władysławem Sikorą

KRZYŻA NASZEGO POWSZEDNIEGO...

Z Boconowic do Jabłonkowa zawsze chodzono, zwłaszcza w niedzielę do kościoła, koło krzyża stojącego nad przejazdem przez tory, niedaleko jabłonkowskiego sanatorium. – Już dawno tu nie byłem, jestem zawiedziony – mówi poeta. – Kiedyś koło krzyża rosły rozłożyste, wiekowe lipy, teraz je wycięto. Brakuje ich tu, krzyż jest prawie „goły".

Tu zatrzymywano się zawsze, by zmówić krótką modlitwę. Krzyż powstał w latach 70. XIX wieku po wojnach prusko-austriackich o Śląsk. Zbudował go jeden z Gomolów (notabene przyszłych sąsiadów „przez pole" domu Sikorów „Na Wyrchach"), bo udało mu się wrócić w zdrowiu z frontu. Po I wojnie światowej troszczyły się o krzyż Słowaczki, pacjentki sanatorium. Dziś o nich nikt nie pamięta, a z lipami znikły z krzyża także polskie i czeskie napisy.

– Pamiętam też, że podczas wojny, to tu właśnie, wracając z kościoła, staczaliśmy z braćmi „krwawe" boje z rówieśnikami niemieckiej narodowości z Hitlerjugend – wspomina Sikora. – A czytałem kiedyś, że to właśnie za krzyżem mieli kiedyś pola mieszczanie jabłonkowscy. W XVII wieku zobaczyli tam pewnego razu niezliczone stada bocianów, „wzięli je nawet za śnieg niewczesny". Może stąd nazwa Boconowice?

ZE SKULINĄ »U MARYNY«

Tuż przed stacją kolejową stoi gospoda Słowioczków, do dziś zwana „U Maryny". – Zachodziłem tam, jak wszyscy mieszkańcy Boconowic – mówi Sikora. – Ja zwłaszcza powracając w 50. latach do domu ze szkoły w Mostach koło Jabłonkowa, gdzie zacząłem uczyć po studiach w Ołomuńcu. Spotykałem się tu przede wszystkim z byłym kierownikiem boconowickiej szkoły, Franciszkiem Skuliną. Był on szkolnym kolegą znanego pisarza śląskocieszyńskiego Walentego Krząszcza z Górek Wielkich. Skulina należał do znakomitych znawców flory beskidzkiej. Według legendy posprzeczał się pod Kozubową z jednym z akademików praskich na temat jakiejś roślinki i sprawę wygrał, akademik musiał przyznać swoją przegraną. Kiedy Skulina został po wojnie sekretarzem Urzędu Gminy, okazało się, że pamięta daty urodzin wszystkich mieszkańców Boconowic. Pytał mnie raz, dokąd wybieram się podczas wakacji. Wspominał, że on podczas swoich pierwszych wakacji spotkał w Tatrach Imre Nagy'a z Budapesztu, wtedy studenta, a później premiera Węgier i bohatera wydarzeń z 1956 roku.

– Dziś rzadko do tej knajpki zaglądam, ale kiedy wracamy z żoną z lasu, lubimy tu wstąpić, by powspominać tych, co już nie są między nami – dodaje poeta.

ŁOMNA, »ZASTÁVKA« CZY CO?...

Z tego dworca Sikora wyjechał po raz pierwszy w świat – do gimnazjum w Czeskim Cieszynie, później na studia na Uniwersytecie Palackiego w Ołomuńcu, do wojska... – Dworzec z nazwą Łomna Dolna pierwotnie znajdował się nad wiaduktem nad drogą do Łomnej, kilkaset metrów wyżej w kierunku Mostów – mówi Sikora. – Kiedy na przełomie XIX i XX wieku przeniesiono go na obecne miejsce, nazwa Łomna pozostała. Aż do lat 60., kiedy na tablicach pojawiła się nazwa „Jablunkov zastávka". Dopiero po roku 1990, kiedy Boconowice oderwały się od Jabłonkowa, podjęto walkę o nadanie stacji właściwej nazwy. Nazwę Boconowice, a wtedy jeszcze tylko Bocanovice, przeczytałem na stacji w roku 1994. A teraz bardzo mnie cieszy, że widnieje na tablicach także polska nazwa. To taki podarunek na starość...

Poeta podkreśla, że lubi jeździć na dworzec w rodzinnej wsi, bo z peronu można dotrzeć do lasu, by nazbierać grzyby, zioła, borówki, maliny. – Ale jeżdżę tam teraz coraz rzadziej. Wiek daje się coraz bardziej we znaki – ubolewa.

Z GÓR W DOLINY

– Ta szkoła w Mostach koło Jabłonkowa była moim pierwszym miejscem pracy – wspomina Sikora. – Po ukończeniu studiów pedagogicznych w Ołomuńcu zacząłem tu uczyć języków polskiego i rosyjskiego. Ten budynek, który wybudowano w latach 70. XIX wieku, został zamknięty w roku 1963. Wówczas byłem już zastępcą dyrektora tej podstawówki, Gustawa Pyszki. Potem jeszcze przez kilka miesięcy uczyłem w nowej szkole, ale to już był mój ostatni życiowy przystanek w górach.

W 1964 roku zacząłem pracować w redakcji „Głosu Ludu" w Ostrawie i przenieśliśmy się z rodziną na zaolziańskie „doły" – najpierw do Hawierzowa, a w 1974 roku do Czeskiego Cieszyna. Mieszka mi się w centrum Śląska Cieszyńskiego dobrze. Ale wciąż tęsknię do gór. Tam się przecież urodziłem i wyrastałem... – dodaje Sikora.

JACEK SIKORA

O tym, że w budynku, w którym mieszczą się obecnie poczta i Biblioteka Gminna, była do 1963 polska szkoła, przypomina już tylko tablica na murze.

Koło krzyża chodziło się z Boconowic do Jabłonkowa.

Przed rokiem na dworcu pojawiły się także polskie napisy.

W gospodzie „U Maryny" poeta już nie spotka Franciszka Skuliny...

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu“ przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30. e-mail: *ogloszenia@glosludu.cz*

☐ W biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Cz. Cieszyn w godz. 8.00-16.00. Tel. 558 711 027; e-mail: *ad.serwis@hudeczek.cz*

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie Frysztacie (przy rynku) w godz. otwarcia. Tel.: 596 312 477; e-mail: *knih-k1pl@rkka.cz*

Polska Firma Budowlana
Tomasz Perchała
Czeski Cieszyn, Karvinská 11
Docieplanie elewacji
w programie zelená úsporám
Prowadzimy pełną dokumentację do dotacji
Zadzwoń – wycena gratis
Zapewniamy solidność i szybkość realizacji
tel. +420 731 880 035,
+420 739 881 133
GL-293

Alfa Autosklo
Czeski Cieszyn, Fabryczna 1949/11
tel.: 558 711 551, kom.: 731 000 048
- Serwis partnerski Českiej pojišťovny a.s.
- Bezpłatna wymiana szyb

Przyciemnianie szyb samochodowych
- Różna przepuszczalność światła – kilkuwarstwowe
- Zwiększają bezpieczeństwo – zapewniają prywatność
- folie CPFilms – produkcja USA

www.alfaautosklo.cz
GL-212

CZYTAJ NAS CODZIENNIE! www.glosludu.cz
Codziennie nowe informacje

GL-217

GL-304

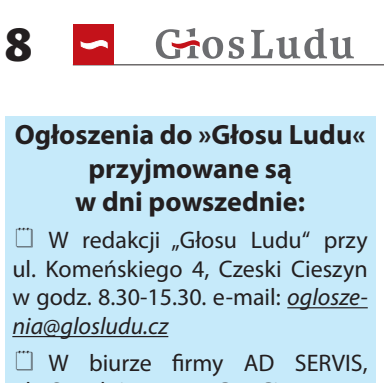

GL-291

GL-303

GL-609

GL-115

Firmy budowlane
SWABUD i SWAKOŃ
docieplanie elewacji, podbitki (palubky)
przyjmujemy zlecenia na 2010 r.
także w systemie dotacji
kom. cz. 776 218 494,
608 556 915, 774 085 874
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Pańcowska 93
www.swabud.cz
GL-182

Elmax® elektro

Telewizor Samsung 32B650

Telewizor **Samsung B650** posiada unikalne właściwości, na które należy zwrócić uwagę. **Full HD** jest to obecnie najwyższa uzyskiwana rozdzielczość w telewizorach dostępnych na rynku. W modelach **B650** zastosowano technologię **100Hz MotionPlus**. Telewizory z tej serii zostały wyposażone w **3 złącza HDMI** i **złącze USB 2.0** na panelu bocznym umożliwiające odtwarzanie filmów z zewnętrznych **pamięci flash**. Nowoczesna technologia **SRS Trusurround HD** i **Dolby Digital Plus** zapewnia wysokiej jakości dźwięk. Produkty z tej serii spełniają kryteria europejskiego certyfikatu ochrony środowiska **Eco-Flower**

Cena 15 990,-
Cena promocyjna 12 990,-*
*tylko za okazaniem ogłoszenia, ważna do 30. 4. 2010

Sklepy ELMAX ELEKTRO w regionie: CZ. CIESZYN, Rynek CSA HAWIERZÓW, DT ELAN ◆ KARWINA, Tř. Osvobození TRZYNIEC, centrum Slovan ◆ JABŁONKÓW, stara poczta
www.elmaxelektro.cz
GL-160

GL-186

DRZWI i FUTRYNY
SAPELI
EUROOKNA JANOŠÍK
Profil 92 mm: U = 0,8 W/m2 K!
◆ DRZWI ZEWNĘTRZNE ◆
OKUCIA, MONTAŻ
Sklep: Třinec, Frýdecká 12,
Tel. 558 325 172, 608 757 442
GL-034

Zelená Úsporám
Dotacje na projekty
Uwaga: termin przedłużono!
Dotacje kompleksowo bez kłopotów
- *Projekt (zacieplenia domu)*
- *Obliczenia oszczędności ciepla*
- *Formalnosci*
- *Kolektory, kotły, pompy ciepla*

EMTEST spol. s r.o., www.emtest.eu
emtest@emtest.eu, 558 731 080, 608 368 378
GL-245

Kupię dom
lub domek letniskowy
powiat F-M, ew. Karwina
tel. 777 007 727
GL-757

Kamieniarstwo WRZOS
Z SERCA WIELKIE RZECZY
Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej
WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM
Przyjeżdżamy także do klienta
Siedziba firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl
Filia: Goleszów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej
GL-208

Zagraniczna firma działająca w dziedzinie mody, poszukuje kandydata /-tki na stanowisko:

Recepcjonistka

Opis stanowiska:
- prowadzenie recepcji
- przyjmowanie gości
- rejestracja poczty przychodzącej i wychodzącej oraz przesyłek kurierskich
- wsparcie administracyjne wszystkich działów firmy
- podstawowe tłumaczenie z i do języka polskiego/czeskiego

Wymagania:
- wykształcenie – szkoła średnia
- bardzo dobra organizacja pracy
- skrupulatność w wykonywaniu powierzonych zadań
- wysoka kultura osobista
- doświadczenie na podobnym stanowisku pół roku

Warunki konieczne:
- dobra znajomość Excela
- biegła znajomość języków polskiego i czeskiego
- bardzo dobra znajomość obsługi komputera i urządzeń biurowych

Oferujemy:
- praca w dynamicznie rozwijającej się firmie
- w pełnym wymiarze czasu pracy
- atrakcyjne wynagrodzenie
- praca na stałe
- dla osób posiadających stałe miejsce zamieszkania poza Pragą mieszkanie służbowe

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na email: ***marie.ruszkiewiczova@cccboty.cz***. Konieczność dołaczenia do CV aktualnej fotografii, oczekiwane finansowe wynagrodzenie i nazwiska osób, które moga potwierdzić dotychczasową praktykę.
GL-286

PZKO-wcy z Jasienia to wielcy patrioci. I to nie tylko lokalni...

Nawsie to duża wieś. Nic więc dziwnego, że działają w nim aż dwa miejscowe koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Jedno w centrum gminy, drugie od 1956 roku działa w osadzie Jasienie. Dziś Koło liczy 111 członków, którzy mieszkają nie tylko w Jasieniu, ale też w Nawsiu-Centrum lub Milikowie. – Jesteśmy wielkimi patriotami naszej osady – mówi prezes MK PZKO Wacław Kapsia.

Dom Kultury w Nawsiu-Jasieniu, w którym z powodu braku własnej świetlicy spotykają się miejscowi PZKO-wcy, znam doskonale. Kiedyś przyjeżdżałem tu na znane na całym Zaolziu imprezy kabaretowo-towarzyskie zwane „Wielki Szpan", gdzie bawiłem się w kelnera, a nawet występowałem. Dziś tam, gdzie my, kelnerzy, mieliśmy swoją bazę, mieści się gospoda. Tam się spotykamy przed zebraniem z członkami zarządu Miejscowego Koła. Wypijamy po piwie, ale na samo zebranie przenosimy się do dużej sali, którą wspominam z takim sentymentem. Zebranie prowadzi prezes Wacław Kapsia, kiedyś też jeden z filarów Kabaretu przy Stole, który organizował „Szpany". Ale nie czas teraz na żarty, spotykamy się cztery dni po tragedii w Smoleńsku. Jej ofiary uczcimy minutą milczenia. – Miałem okazję spotkać się osobiście z ostatnim prezydentem na uchodźstwie, Ryszardem Kaczorowskim – wspomina jeden z zarządowców, Józef Sikora. Potem już mogę włączyć dyktafon...

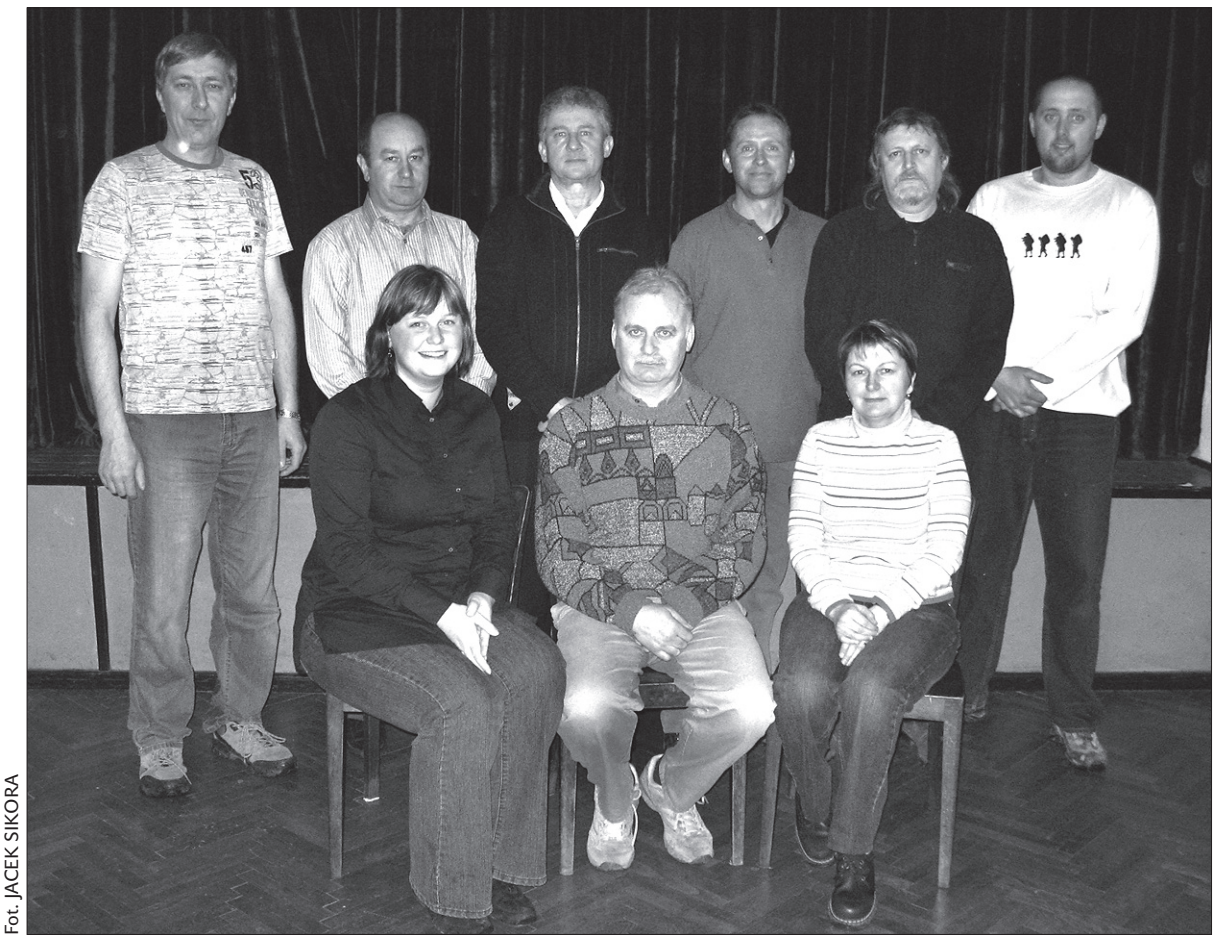

Fot. JACEK SIKORA

Zarząd MK PZKO w Nawsiu-Jasieniu. W drugim rzędzie (od lewej): Jan Chraścina (gospodarz), Leopold Kantor, Tadeusz Szkandera, Józef Bocek, Józef Sikora-Grzibek i Jarosław Madzia (wiceprezes). Siedzą: Halina Rusz, prezes Wacław Kapsia (prezes) i Dagmar Niesłanik. Nieobecni: Gabriela Kufa (skarbnik), Irena Szkandera, Igor Ćmiel i René Sikora.

SZKOŁY JUŻ NIE MA

– Nasza osada zawsze była częścią Nawsia, ale do lat 70. ubiegłego stulecia mieliśmy tu własną polską szkołę – mówi Józef Sikora. Od razu podkreśla, że należy do nazwiska dodać przezwisko „Grzibek", bo Sikorów jest we wsi wielu. – Koło powstało tu w 1956 roku – kontynuuje prezes Kapsia, który w zarządzie Koła działa od 35 lat, zaczynał jako 15-latek. – Osada Jasienie liczy około 500 mieszkańców, a w Kole angażuje się 111 Polaków. Kiedyś liczba ta była niewiele wyższa. Pamiętam, że w najlepszym okresie było nas około 140.

Zarząd ma trzynaścioro członków. Trójka z nich jednak rzadko przyjeżdża do rodzinnej wsi – jeden wyprowadził się do Pragi, drugi działa na misji w Kosowie, jedna z pań mieszka w Ostrawie. Prezes podkreśla jednak, że kiedy przyjeżdżają do Jasienia, zawsze pomagają w pracy Koła, często są nawet gospodarzami imprez. Zresztą członkami Koła są nie tylko ludzie mieszkający w Jasieniu, ale także w okolicznych wioskach. – Dojeżdżamy na zebrania i imprezy z Nawsia, z Milikowa... My, co tu się urodziliśmy, tu uczęszczaliśmy do polskiej szkoły, zostajemy sercem w Jasieniu. Jesteśmy wielkimi patriotami naszej osady – wyjaśnia prezes.

– Patriotyzmu, nie tylko lokalnego, uczyła nas szkoła – mówi Józef Sikora. Dagmar Niesłanik dodaje, że szkołę zamknięto w 1974 roku. Potem „jasiyniorze" musieli wyjeżdżać do szkoły w Nawsiu lub Milikowie, a potem do szkoły zbiorczej w Jabłonkowie. Zresztą nie ma już też czeskiej szkoły. – Był zakaz budowania w Jasieniu nowych domów, wprowadzono go w latach 60. Stąd też dzieci ubywało. Młodzi mieszkańcy osady, jeśli chcieli budować dom rodzinny, musieli się tak uczynić w centrum Nawsia. Tak było i w moim wypadku. Do dziś mi tego żal – ubolewa Józef Sikora.

TEATR CZUJE SIĘ TU DOBRZE

Najważniejszą imprezą jest Gorolski Święto. Koło ma własną chatkę góralską w Lasku Miejskim w Jabłonkowie, zresztą chyba największą ze wszystkich. Członkowie Koła sprzedają w nim regionalne smakołyki, zwłaszcza „stryki" – placki ziemniaczane, ubrani w stroje góralskie. Udział w „Gorolu" przynosi PZKO-wcom największe dochody, które można później wykorzystać na inne imprezy. Na przykład na Smażenie Jajecznicy przy byłej szkole, które jest połączone z obchodami Dnia Dziecka, Pieczenie Barana będące formą podziękowania dla najaktywniejszych działaczy. Są też wycieczki, w tym roku „jasiyniorze" wybierają się na tydzień nad morze.

Przede wszystkim jednak z dochodów z Gorolskigo Święta dofinansowane są przedstawienia teatralne, które przed czterema laty powróciły do Jasienia. Ich reżyserem jest Halina Rusz, córka Józefa Sikory. Zespół grywa zawsze jesienią.

Ruch teatralny ma w Jasieniu długoletnie tradycje. Już w 1956 roku wystawiono sztukę „Iste roki", a przedstawień było sporo; później wystawiano też rewie młodzieżowe. – Teraz grywamy zwłaszcza sztuki gwarowe, przeważnie autorstwa Władysława Młynka, Adama Wawrosza – mówi Halina Rusz. – Zawsze angażujemy też dzieci z Jasienia, nie tylko z rodzin członków Koła. Za te cztery lata wystawiliśmy siedem przedstawień „dorosłych" i cztery „dziecięce". W tym roku chcielibyśmy w listopadzie wystawić trzecią część „U nas dóma" Młynka. Robimy sobie taki serial...

Prezes Kapsia dodaje, że na przedstawienia przychodzi zawsze około 200 widzów. – Musimy zawsze wypożyczyć 30-40 krzeseł od sąsiadów z Milikowa-Centrum.

MŁODZIEŻ BYŁA KIEDYŚ AKTYWNA

Wspominamy też „Wielkie Szpany", które organizował Klub Młodych z Nawsia. – W centrum jednak imprezy Kabaretu przy Stole nie chciano, bo zarząd bał się komunistów. Zaczęto ją zatem organizować w Jasieniu. Stąd też zresztą pochodziła ponad połowa aktorów Kabaretu, którego szefem był Karol Kawulok – podkreśla Józef Sikora, sam aktor tego „kabaretu par excellence". Podobnie jak prezes Kapsia: – To była wspaniała impreza, szkoda, że nie udało nam się jej wznowić po rewolucji aksamitnej. Był wprawdzie jeden „Wielki Szpan" w 1991 roku, ale na tym się nie skończyło.

Młodzież zaczęła działać jeszcze w ramach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Później jego kontynuatorem był Klub Młodych. Pod koniec lat 70. został on jednak rozwiązany. – Było nas za mało, połączyliśmy więc siły z nawsianami z centrum. Efektem tego był m.in. „Szpan". Były też trochę problemy z gospodarzem Domu Kultury – mówi prezes Kapsia. Józef Sikora wspomina jednak, że to właśnie w Jasieniu zaczęto organizować w latach 70. pierwsze w tej części Zaolzia dyskoteki. To on, wspólnie z Józefem Kawulokiem, byli pierwszymi dyskdżokejami. – Zjeżdżało się do nas 150-200 młodych – zapewnia.

Dziś Klubu Młodych nie ma. Mało też jest młodzieży. Najbardziej aktywni młodzi skupiają się jeszcze wokół dorocznych przedstawień teatralnych.

CHĘTNYCH DO PRACY JEST SPORO

Pytam, ilu PZKO-wców ze 111 jest aktywnych. Zarządowcy odpowiadają, że ponad jedna trzecia.

– Na Gorolskim Święcie w naszym stoisku pracuje około 30 osób, a dodatkowe dziesięć obiera ziemniaki na placki. Tyle samo ludzi przychodzi na zebrania członkowskie, na imprezy. Sytuacja w naszym Kole jest zatem niezła – mówi prezes.

Jasienie współpracuje też z sąsiednimi kołami PZKO – w Milikowie-Centrum, z Nawsiem, Boconowicami, zapraszają się wspólnie na imprezy, na przedstawienia.

A największe problemy? – To, że się Koło starzeje, to największy problem – odpowiada Józef Sikora. Prezes Kapsia uściśla: – Angażuje się głównie pokolenie około pięćdziesiątki, kilku „średniaków", a potem pustka... Nasz zarząd to wprawdzie bardzo zgrana paczka i póki nam starczy sił, Koło w Jasieniu będzie nadal działać. Ale kiedy sił zabraknie...

JACEK SIKORA

Jeśli Szpan, to Wielki

Jasienie wielu Zaolziakom średniej generacji kojarzy się przede wszystkim z „Wielkim Szpanem", czyli „Kabaretem Par Excellence", całonocną imprezą organizowaną przez Klub Młodych z Nawsia-Centrum, przede wszystkim zaś przez tamtejszy Kabaret przy Stole. W obu działało wielu członków Koła w Jasieniu. Do miejscowego Domu Kultury gości zwoziły m.in. zapewnione przez organizatorów taksówki, na miejscu witał ich zaś „pucybut", kelnerzy w smokingach... Wszystkich gości zresztą obowiązywał strój wieczorowy. Gwoździem wieczoru zaś była premiera nowego programu Kabaretu.

Programy Kabaretu przy Stole były bardzo odważne, krytyczne wobec sytuacji politycznej na Zaolziu i w tej części Europy w ogóle. Duszą i dyrektorem Kabaretu był Karol Kawulok. Do filarów zespołu należeli: Jan Chraścina, Jan Dzik, Stanisław Gazur, Jan Heczko, Stanisław Heczko, Stanisław Kantor, Wacław Kapsia, Józef Kawulok, Jan Lisztwan, Jany Ryłko, Bronisław Sikroa, Józef Sikora-Grzibek, Mojmir Sikora, Władysław Sikora, Władysław Stonawski, Karol Sznapka, Eugeniusz Tacina. W programach brali też gościnnie udział m.in.: Karol Suszka, Janusz Bobek, Paweł Niedoba lub Bronisław Liberda.

Ostatni „Wielki Szpan" odbył się w 1991 roku. **(kor)**

Lata osiemdziesiąte ub. wieku – Kabaret przy Stole w pełnej krasie.

SOBOTA 24 kwietnia

TVP 1

6.30 Monarch Cove **7.20** Smaki polskie **7.30** Rok w ogrodzie **8.00** Wiadomości **8.15** Chopin2010.pl **8.40** Ziarno **9.10** Klub przyjaciół Myszki Miki **9.40** Hannah Montana (s.) **10.10** Nowe szaty króla **11.30** Bujdy na resorach **11.35** Gra muzyka **12.00** Wiadomości **12.10** Weekendowy magazyn filmowy **12.40** Pora na doktora **13.05** Śpiewaj i walcz **14.15** Gdzie jest księżniczka **16.05** Blondynka (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Duch w dom **18.20** Supermodelki **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** Skarb narodów (film USA) **22.40** 60 sekund (film USA).

TVP 2

6.15 Gwiezdny pirat **6.50** Poezja łączy ludzi **7.00** M jak miłość (s.) **7.55** Barwy szczęścia (s.) **8.55** Czarna strzała **9.55** Powiedz „tak" **10.30** Hit dekady **11.35** Apetyt na życie **12.40** Licencja na wychowanie (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Kocham cię, Polsko! **15.50** Wisła Kraków : Lech Poznań **17.55** Słowo na niedzielę **18.00** Panorama **18.35** Wideoteka dorosłego człowieka **19.30** Śmiesznie na temat **20.10** Hit dekady **21.20** Sami swoi **23.00** Amityville (horor USA) **0.35** Ostatnia jazda.

TV KATOWICE

6.07 Debata po europejsku **6.31** Było, nie minęło **6.58** Info poranek **7.17** Info poranek **7.40** Przegląd prasy **7.45** Aktualności **8.00** Kulturalne wydarzenia miesiąca **8.45** Przygody kota Filemona **10.15** Info poranek **11.00** Sprint przez historię Przemysława Babiarza **11.57** Kawaleria powietrzna **13.00** Debata po europejsku **14.30** Serwis info **15.00** Było, nie minęło **16.00** Studio Wschód **16.50** To brzmi... **17.30** Aktualności **18.20** Śląska lista przebojów **18.35** Podwodna Polska **19.00** Kulturalne wydarzenia miesiąca **19.30** Sprint przez historię Przemysława Babiarza **20.00** Prawda ekranu **21.00** Patrol **21.45** Aktualności **22.00** Po bandzie **22.23** Listy do PRL-u **23.22** TV Nostalgia.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Kaczor Donald przedstawia **7.45** Psi mistrz. Puchar Europy **9.45** Magazyn UEFA Champions League **10.15** Ewa gotuje **10.45** Przygody Merlina (film bryt.) **12.45** On i ona **13.45** Dom nie do poznania **14.45** Się kręci **15.45** Dwutakt (film USA) **17.50** Wzór **18.50** Wydarzenia **19.30** Daleko od noszy **20.00** Tylko nas dwoje **22.00** Konfrontacja Sztuk Walki News **22.05** Urodzeni mordercy (film USA).

TVC 1

5.55 Poranek z Dadą **6.10** Złote rączki **6.25** Sezamie, baw się razem z nami **6.50** Garfield i przyjaciele (s. anim.) **7.15** Tajemnica zamku Czarna Róża (s.) **7.35** Niech żyje szkoła! **7.50** Myrsky (film fiń.) **9.25** Baranek Shaun (s. anim.) **9.35** Wiadomości dla dzieci **9.50** Pogotowie kulinarne **10.20** Powrót czarnego rumaka (film USA) **12.00** Południowe wiadomości **12.05** Z metropolii; Tydzień w regionach **12.35** Auto Moto Revue (mag.) **13.00** Czy je zechcecie? **13.05** Dziewięć rzemiosł **13.30** Spacerkiem przez życie (film USA) **14.55** Robin Hood (s.) **15.40** Zawodowcy (s.) **16.35** Wielka włóczęga (film fr.) **18.40** Dzieje walecznego narodu czeskiego **18.45** Wieczorynka **19.00** Wiadomośc **20.00** 7 cudów Czech (pr. roz.) **21.25** W doborowym towarzystwie (film USA) **23.15** Rok smoka (film USA).

TVC 2

6.20 Wiadomości STV **6.40** Diagnoza **7.00** Związki partnerskie, czyli Podręcznik przeżycia **7.20** Sztuki walk **7.50** Panorama **8.30** Cudowna planeta (cykl dok.) **9.25** Nasza wieś (mag.) **9.45** Folklorika (mag.) **10.10** Za wiejskimi muzykantami **10.40** Poszukiwania czasu utraconego **11.00** Proces H - Dzień szósty **12.00** Game Page (mag.) **12.25** Meduza (lista przeb.) **13.05** Simpsonowie (s. anim.) **13.25** Sabotaż (mag.) **13.50** Technicymagicy (s.) **14.15** Generacja electro i tecktonik (dok.) **15.00** Trabant - samochód za dolar (dok.) **16.00** Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) **16.30** Dziesięć wieków architektury (cykl dok.) **16.45** Powołanie (cykl dok.) **17.15** Uśmiechy Zory Jandovej **17.50** Wędrówki z Ladislavem Smoljakiem **18.05** Zatopione losy (cykl dok.) **18.25** O języku czeskim **18.40** Kultura.cz (mag.) **19.05** Moja rodzina (s.) **19.35** Dziewięć rzemiosł **20.00** Finał Plzeň 2010 (zakończenie festiwalu) **21.00** Poszukiwania czasu utraconego **21.45** Teatr żyje! (mag.) **22.15** Wieczna wędrówka Josefa Čapka (dok.) **23.15** Hotel Insomnia **0.45** Soul Deep (cykl dok.) **1.35** Spotkali się... (pr. muz.).

NOVA

6.00 Admirał Bańka atakuje (s. anim.) **6.30** Bolek i Lolek (s. anim.) **6.40** Roary, samochód wyścigowy (s. anim.) **7.05** SpongeBob Kanciastoporty (s. anim.) **7.35** Tuż przed tragedią (cykl dok.) **8.30** Obywatelskie judo **9.10** Poradnik domowy (mag.) **10.05** Cudze pieniądze (film USA) **12.00** Dzwońcie do TV Nova **12.30** Když Burian prášil (film czes.) **14.30** Czarownice z peryferii (film czes.) **16.05** Wielki skok (film USA) **17.55** Przysmaki Babicy (mag. kul.) **18.30** Przyprawy (mag.) **19.30** Wiadomości **20.00** Godziny szczytu III (film USA-niem.) **21.50** W stronę słońca (film USA) **23.40** Dominion (film USA).

PRIMA

6.20 Party z kucharzem **6.50** Tom & Jerry (s. anim.) **7.15** Pokemon (s. anim.) **7.35** Tom & Jerry (s. anim.) **7.50** Bajer z Bel-Air (s.) **8.20** Pomoc domowa (s.) **8.50** Salon samochodowy (mag.) **9.50** M.A.S.H. (s.) **10.55** Nieustraszony (s.) **11.55** To morderstwo, napisała (s.) **13.10** Dziewczyny z drużyny III (film USA) **15.25** Usłane różami (film USA) **17.15** Columbo (s.) **18.55** Wiadomości **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** King Kong (film kopr.) **23.55** Straż nocna (film ros.).

NIEDZIELA 25 kwietnia

TVP 1

6.30 Nowy Testament **7.00** Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.25** Śpiewaj i walcz **8.30** Czterej pancerni i pies (s.) **10.45** Jak obcy z kosmosu - Modliszki (dokum. franc.) **11.15** Bronisław Wildstein przedstawia **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Regina Coeli **12.15** Między ziemią a niebem **13.00** Wiadomości **13.15** Brodzik od kuchni **13.45** Film fabularny **15.30** Wielkie widowiska natury **17.00** Teleexpress **17.20** Ojciec Mateusz (s.) **18.15** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.00** Mała syrenka **19.30** Wiadomości **20.20** Blondynka (s.) **21.15** Sprawiedliwi **22.15** Obcy wśród nas (film USA) **0.15** Zawrót głowy (film USA).

TVP 2

6.25 Ostoja **7.00** M jak miłość (s.) **7.45** Licencja na wychowanie (s.) **7.55** Barwy szczęścia (s.) **9.00** Łagodna na drodze **9.15** Zacisze gwiazd **9.50** Architektoniczne przygody Dana Cruickshanka **10.55** Boso przez świat **11.35** Makłowicz w podróży **12.15** Sami swoi **13.40** Laskowik & Malicki (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.05** Szansa na sukces **16.05** Na dobre i na złe (s.) **17.05** Program rozrywkowy **18.00** Panorama **18.35** Powiedz „tak" **20.05** Kabaretowy Klub Dwójki **21.00** Taxi III (film franc.) **22.35** Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka **23.15** Kocham kino **23.45** Telewizyjne Wiadomości Literackie.

TV KATOWICE

7.02 Telenowyny **7.30** Serwis info **7.45** Aktualności **7.55** Śląski koncert życzeń **8.45** Śląska lista przebojów **9.00** Namibia **10.00** Antysalon Ziemkiewicza **11.00** Teleplotki **11.57** Kawaleria powietrzna **12.30** Serwis info **13.00** Prawda ekranu **14.00** Wierzę, wątpię, szukam **15.00** Plus minus, czyli to mnie dziwi **15.30** Serwis info **16.00** Teleplotki **16.50** W poszukiwaniu drogi **17.30** Aktualności **18.00** Transmisja sportowa **20.00** Tydzień Jacka Żakowskiego **20.40** Serwis info **20.51** Młodzież kontra **21.45** Aktualności **23.00** Sportowa niedziela **23.20** Made in Asia szybko, tanio, ale czy uczciwie?

POLSAT

7.25 Kaczor Donald przedstawia **7.55** Scooby Doo, gdzie jesteś? **8.25** Gumisie (s. anim.) **9.25** Kacze opowieści **10.25** Nowe przygody Pippi Langstrumpf (film kopr.) **14.45** Tylko nas dwoje (muz.-show) **16.45** On i ona **17.45** Hotel 52 (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Zabić z miłości **20.00** Skazany na śmierć **21.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **22.00** Konfrontacja Sztuk Walki **22.05** Kości (s.) **23.00** Zimny jak głaz (film USA) **1.00** Magazyn sportowy.

TVC 1

6.00 Ferda (s. anim.) **6.25** Rośnie, kwitnie, rozwija się **6.50** Niech żyje szkoła! **7.05** Poranek z Dadą (program dla dzieci) **7.20** Kumpel Timmy (s.) **7.30** Boisko 7 (pr. dla dzieci) **9.45** Kalendarium **10.00** Wędrująca kamera (mag.) **10.30** Obiektyw (mag.) **10.55** Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.) **12.00** Pytania V. Moravca (pr. dyskusyjny) **13.00** Wiadomości **13.05** Biedak i bogacz (bajka) **14.20** Film o filmie „Deszczowa nimfa" **14.35** Kalejdoskop (mag.) **15.00** Był sobie dom (s.) **16.20** Retro (mag.) **16.45** TVC (mag.) **17.05** Słowo na niedzielę **17.10** Rodzina Horaków (s.) **18.05** Pan Tau (s.) **18.35** Podróż do Luisa z Gran Canaria **18.45** Wieczorynka **19.00** Wiadomości **20.00** Klub samotnych serc (film czes.) **21.25** 168 godzin (pr. publ.) **21.55** Zatrute pióro (film fr.-szwaj.) **23.30** Losowanie Sportki i Szansy **23.35** Deadwood (s.) **0.30** Talk-show J. Krausa **1.10** Europejska instrukcja obsług.

TVC 2

6.20 Legenda gitary **6.50** Wiadomości STV **7.15** Romowie w Europie (cykl dok.) **7.50** Panorama **8.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.45** Wieczna wędrówka Josefa Čapka (dok.) **9.40** Dzienniczek lektur **9.55** Świat książek (mag.) **10.10** Za horyzontem **10.30** Film 2010 **11.00** Czy je zechcecie? **11.05** Świat sztuki: Al Pacino kontra Robert De Niro (cykl dok.) **12.00** Srebrna śliwka (teatr TV) **13.05** Film o filmie „Mamas & Papas" **13.20** Kamienie milowe ubiegłych stuleci (dok.) **14.20** Roboczłowiek (dok.) **15.15** We Are the World - dla Haiti **15.25** Życie na wybrzeżu (cykl dok.) **16.10** Mity i fakty historii: Poszukiwanie Eldorado (cykl dok.) **17.00** Kamera w podróży: Na koniec świata (cykl dok.) **18.05** Magazyn religijny **18.25** Magazyn chrześcijański **18.45** Kultura.cz (mag.) **19.10** Technicy-magicy (s.) **19.35** Simpsonowie (s. anim.) **20.00** Wieczór na temat... 200 lat Praskiego Konserwatorium **22.00** Na pływalni z J. Kukalem (talk-show) **22.25** Wiadomość od Z. Smetany **22.45** Uroki upadku (film szwedz.).

NOVA

5.55 Moto2 - Grand Prix Japonii (transmisja) **7.35** Tajemnice natury (dok.) **8.00** Przysmaki Babicy (mag. kul.) **8.40** Przyprawy (mag.) **9.35** Sprawa martwych kolegów (film czes.) **11.20** O zwierzętach i ludziach (s.) **12.20** Roszpunka (bajka) **13.35** Wszyscy muszą być w pidżamie (film czes.) **15.05** Kosmiczny deszcz (film kan.-USA) **17.00** Popołudniowe wiadomości **17.25** Obywatelskie judo (mag.) **18.05** Poradnik domowy **18.55** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości **20.00** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **21.20** Odpryski (mag.) **21.50** Mr. GS (talk -show) **22.20** Bestia (s.) **23.15** Świat gliniarzy (s.) **0.10** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **1.55** Push (film USA).

PRIMA

6.15 Party z kucharzem **6.40** Tom & Jerry (s. anim.) **7.05** Pokemon (s. anim.) **7.30** Tom & Jerry (s. anim.) **7.45** Bajer z Bel-Air (s.) **8.15** Świat ogarnięty wojną (s. dok.) **9.20** Świat 2010 (mag.) **9.55** M.A.S.H. (s.) **11.00** Partia (pr. dys.) **11.45** Receptariusz prima pomysłów **12.55** Robin Hood - droga do sławy **13.20** Rewir Wolffa (s.) **14.20** To neznáte Hadimršku (film czes.) **16.00** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Z Włochem w kuchni (mag. kul.) **18.55** Wiadomości, sport **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** Robin Hood - droga do sławy **22.20** Magia kłamstwa (s.) **23.15** Na granicy (film USA.

PONIEDZIAŁEK 26 kwietnia

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **8.10** Kwadrans po ósmej **8.25** Kawa czy herbata? **8.45** Truskawkowe Ciastko **9.10** Budzik (dla dzieci) **9.40** Opowiedz nam coś, Milu **9.50** Wielkie widowiska natury **10.50** Warto rozmawiać **12.00** Wiadomości **12.15** Agrobiznes **12.40** Plebania (s.) **13.10** Klan (s.) **14.30** Moda na sukces (s.) **15.00** Wiadomości **15.20** Moda na sukces (s.) **15.50** Bonanza (s.) **16.40** Z refleksem **17.00** Teleexpress **17.20** Celownik **17.35** Klan (s.) **18.00** Plebania (s.) **18.35** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.05** Podróże kapitana Klipera **19.30** Wiadomości **20.25** Rozmowy z katem **22.00** Diamenty są wieczne (film bryt.) **0.05** Szerokie tory.

TVP 2

6.10 Kopciuszek **6.35** Na weneckim szlaku **7.10** Harry i Hendersonowie (s.) **7.35** Król Maciuś Pierwszy **7.50** Złotopolscy (s.) **8.30** Pytanie na śniadanie **11.45** Sto tysięcy bocianów **12.15** Znaki czasu **12.45** Na dobre i na złe **13.50** Córki McLeoda (s.) **14.45** Hit dekady **16.00** Program lokalny **16.35** Nowa **18.00** Panorama **18.35** Gorący temat **18.50** Apetyt na życie **19.30** Bulionerzy **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.45** M jak miłość (s.) **21.45** Tomasz Lis na żywo **22.55** W czym mamy problem? (film USA).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info **6.17** Info poranek **6.23** Info traffic **7.45** Aktualności **8.10** Gość poranka **8.36** poranek **8.45** Tygodnik regionalny **9.12** Gość poranka **10.10** Biznes otwarcie dnia **10.23** Info poranek **12.15** Biznes **13.10** Raport z Polski **14.30** Serwis info **15.10** Raport z Polski **16.00** Rozmowa dnia **16.15** Biznes **16.50** Rynek jest dla wszystkich **17.00** To brzmi... **17.30** Aktualności **18.20** Tygodnik regionalny **18.30** Forum regionu **19.00** W poszukiwaniu drogi **19.25** TV Katowice zaprasza **20.10** Minęła 20-ta **21.06** Telekurier **22.15** Info dziennik zdarzyło się dziś **23.17** Raport z Polski **23.46** Wielka Brytania z lotu ptaka.

POLSAT

7.15 Fortuna Wiedzy **8.00** Tylko miłość (s.) **9.00** Świat według Kiepskich (s.) **10.00** Daleko od noszy **11.00** Malanowski i Partnerzy (s.) **11.30** Samo życie **12.00** Rodzina zastępcza **13.05** Czarodziejki (s.) **14.00** Pierwsza miłość **14.45** Świat według Bundych (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja **16.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Samo życie **20.00** Armageddon (film USA) **22.00** Konfrontacja Sztuk Walki News.

TVC 1

5.59 Dzień dobry **8.30** Sezamie, baw się razem z nami (pr. dla dzieci) **9.00** Ryneczek (s.) **9.50** Stodoła Michala Tučnego (pr. muz.-roz.) **10.30** Magazyn muzyki dętej **11.05** Jak się ruszamy (dok.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **13.30** Córki McLeoda (s.) **14.15** Potyczki Amy (s.) **15.00** Gdzie pieniądze pomagają **15.05** Rodzina i ja **15.30** Kwiz-show dla dzieci **15.55** Tajemnice Toma Wizarda (s.) **16.10** Ja i moja rodzina (s. dok.) **16.25** Śpiewanki **16.30** Zaczarowane przedszkole **17.00** AZ-kwiz **17.30** Chłopaki w akcji (mag. kul.) **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.40** Żywe serce Europy **18.45** Wieczorynka **19.00** Wiadomości **20.00** Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) **20.50** Podróż po Gran Canaria (pr. cykl.) **21.20** Reporterzy TVC (pr. publ.) **22.00** Pociąg (film USA).

TVC 2

6.00 Poranek z Dadą **6.10** Trojaczki (s. anim.) **6.35** Pszczółka Maja (s. anim.) **7.05** Mieszkać - to sztuka (mag.) **7.30** Eksperyment **7.55** Francja a echa stron rodzinnych (cykl dok.) **8.15** 72 imiona czeskiej historii (cykl dok.) **8.30** Panorama **9.10** Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) **9.40** Kalendarium **9.55** Kwartet (mag.) **10.20** Kultura.cz (mag.) **11.15** TVC (mag.) **11.35** Za szkołę (konkurs dla młodzieży) **12.00** Walcz o swoje **12.25** Białe owce (pr. publ.) **12.40** Roboczłowiek (dok.) **13.40** Angielski dla najmłodszych **13.50** Mądronos (pr. dla dzieci) **14.10** Myrsky (film fiń.) **15.45** Życie na wybrzeżu (cykl dok.) **16.30** Przygody nauki i techniki (pr. cykl.) **17.00** FK Baumit Jablonec - 1. FC Brno (piłka nożna) **19.45** Wiadomości w czeskim języku migowym **20.00** Tajemnice zmarłych (cykl dok.) **20.50** Nieznani bohaterowie (cykl dok.) **21.20** Mistrz i Małgorzata (s.) **22.10** Piękne straty (talk-show) **22.50** Terra musica (mag.) **23.20** Film point (opow. filmowe).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.30** Stefanie (s.) **9.30** Ptasia grypa w Ameryce (film nowozel.-USA) **11.00** Tescoma ze smakiem (mag.) **11.20** Lenssen i spółka (s.) **11.50** Komisarz Rex (s.) **12.50** Las Vegas Casino (s.) **13.45** Gwiezdne wrota (s.) **14.45** 4400 (s.) **15.40** Krok za krokiem (s.) **16.05** Wzór (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.35** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.20** Weekend (mag.) **22.05** Mentalista (s.) **23.05** Agenci NCIS (s.) **23.55** Pod ścianą (film kan.) **1.30** Zatoka Namiętności (s.) **2.20** Talk-show.

PRIMA

6.25 Przygody Olivera Twista (s. anim.) **6.55** Frasier (s.) **7.20** Magazyn kulinarny **8.10** Pomoc domowa (s.) **8.55** M.A.S.H. (s.) **9.25** Prawo i porządek (s.) **10.30** To morderstwo, napisała (s.) **11.35** Portret zabójcy (s.) **12.35** M.A.S.H. (s.) **13.05** Reba (s.) **13.35** Czarodziejki (s.) **14.35** JAG - Wojskowe Biuro Śledcze (s.) **15.35** Morderstwa w Midsomer (s.) **17.40** Wiadomości regionalne **17.50** Fakty B. Tachecí **18.00** Nakryto do stołu (konkurs kulinarny) **18.55** Wiadomości, sport **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** Cuda życia (s.) **21.20** Jak zbudować marzenie **22.20** Kości (s.) **23.20** Ochrona świadków (s.) **0.15** Rewir Wolffa (s.).

WSPOMNIENIA

Dnia 23 kwietnia br. minęła 20. rocznica śmierci naszego Tatusia, Dziadka i Wujka

śp. prof. HENRYKA BOLKA

założyciela oraz pierwszego dyrektora Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie. O chwilę wspomnień i refleksji prosi syn Janusz wraz z rodziną. GL-311

Ciężko się z Tobą Mamo żegnało,
jeszcze trudniej bez Ciebie żyć,
lecz miłość śmiercią się nie kończy
w naszych sercach wciąż będziesz żyć.

W 10. rocznicę odejścia do wieczności naszej Kochanej Mamy

śp. MONIKI DAMM

Z miłością i szacunkiem wspominają i o modlitwę proszą syn Otmar, córka Jadwiga i córka Krystyna. AD-052

Kto kochał, nie zapomni,
kto znał, niechaj wspomni.

W dniu 21. 4. 2010 minęła druga bolesna rocznica zgonu naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka

śp. JANA KĘDZIORA

Wspomina i o chwilę zadumy prosi najbliższa rodzina. GL-306

Jutro, 25 kwietnia, minie 2. rocznica zgonu naszej Drogiej Żony, Matki, Babci i Prababci

śp. ANNY MIZIOWEJ

z Nydku, która 19. 5. 2010 obchodziłaby 80. urodziny. Wszystkim, którzy razem z nami poświęcili Jej chwilę pamięci, dziękują mąż, córka z mężem i wnukowie z rodzinami. GL-299

Sercem swoim
Tyś bez końca dzieliła się z nami w życiu,
nam dawałaś uśmiech słońca,
a płakałaś w ukryciu.

Dnia 24 kwietnia wspominamy piątą bolesną rocznicę, kiedy opuściła nas nasza Kochana Żona, Mamusia, Teściowa i Babcia

śp. FRANCISZKA KOŻUSZNIK

z Oldrzychowic. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GL-295

Kto w pamięci i sercach żyje, nie umiera.

W dniu 29 kwietnia obchodziłaby swój jubileusz 80 lat nasza Kochana

śp. ANNA PRZECZEK

z Ligotki Kameralnej, a 24 kwietnia mija 3. rocznica Jej śmierci. Zaś w roku 2010 minie 50. rocznica śmierci Jej Matki

śp. MARII HOLCZAK

i 40. rocznica śmierci Jej Ojca

śp. JANA HOLCZAKA

W smutku i z modlitwą wspominają mąż, syn, synowa i wnucy. GL-284

Są w życiu chwile, które w pamięci zostaną
i choć czas mija, one pozostaną

Dnia 26. 4. 2010 mija 40. rocznica zgonu naszego Kochanego

śp. MIECZYSŁAWA TWYRDY

który odszedł od nas w młodym wieku 23 lat. Również obchodziłby 100 lat nasz Kochany Ojciec i Dziadek

śp. JÓZEF TWYRDA

z Karwiny 2. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi. RK-061

Dnia 26. 4. br. przypada setna rocznica urodzin

śp. PAWŁA SANTARIUSA

z Olbrachcic, który zmarł 2. 1. 1994. Naszego Nieodżałowanego Ojca, Teścia, Dziadka i Pradziadka zapamiętaliśmy jako dobrego, skromnego Człowieka i ofiarnego, bezinteresownego społecznika, którego patriotyczną postawę i wrażliwość społeczną ukształtowało ciężkie przedwojenne życie i wojenna poniewierka. Dzieciństwo i młodość spędził jako górnik. Będąc polskim policjantem w Jabłonkowie, m.in. odpierał w Mostach pierwszą sierpniową niemiecką agresję na Polskę od strony Słowacji. Po ewakuacji na kresy zbiegł z radzieckiego obozu internowania pod Lwowem i szczęśliwie pod osłoną nocy wrócił w rodzinne strony, skąd został, jako Polak wywieziony do obozu przymusowych prac wgłąb Niemiec. Po wojnie, nie mogąc znaleźć zatrudnienia w CSR, pracował w Cieszynie w aparacie powiatowym PPS, następnie, do emerytury, w PSS „Społem". Za działalność w zarządach MK PZKO w Suchej Dolnej i od r. 1956 w Olbrachcicach otrzymał wszystkie odznaczenia PZKO, z wpisem do Złotej Księgi włącznie.

Cześć Jego pamięci! Syn Kazimierz, synowa Anna, wnuki Marek i Mariola z rodzinami. GL-308

Dzień z dniem się spotyka,
lata upływają,
lecz serca najbliższych nie zapominają.

Dnia 27 kwietnia 2010 mija dziewiąta bolesna rocznica, kiedy opuścił nas na zawsze nasz Ukochany

śp. ALOJZY STAŃKUSZ

z Olbrachcic. Z miłością wspomina najbliższa rodzina. AD-048

NEKROLOGI

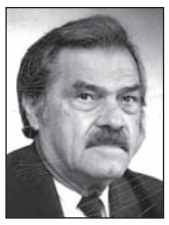

Nie umiera ten,
kto w pamięci żywych trwa.

W żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 21. 4. 2010 zmarł po długiej chorobie w wieku 85 lat nasz Kochany

śp. Doc. PhDr. JAN KORZENNY, CSc.

z Łomnej Dolnej. Pożegnanie z Drogim Zmarłym odbędzie się we wtorek dnia 27. 4. 2010 o godz. 13.00 z sali obrzędów w Jabłonkowie. Zasmucona rodzina. GL-313

Nie płaczcie drodzy, że idę spać,
tego spokoju mi życzcie.
Tylko wieczne wspomnienie
w sercach zachowajcie.

Z bólem w sercu podajemy do wiadomości krewnym, przyjaciołom i znajomym, że w dniu 21 kwietnia 2010 zmarł nagle w wieku niespełna 62 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat, Teść, Zięć, Szwagier, Potek i Wujek

śp. BRONISŁAW STRUŚ

zamieszkały w Suchej Górnej. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 26 kwietnia 2010 o godz. 14.30 z kościoła katolickiego w Suchej Górnej. Zasmucona żona, synowie i córka z rodzinami. GL-309

PODZIĘKOWANIA

Prócz duszy i Boga
wszystko minie na ziemi, szczęście i niedola.

Adam Mickiewicz, Dziady cz. IV

Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim krewnym, przyjaciołom, znajomym i sąsiadom za złożone kwiaty, wyrazy współczucia i liczny udział w pogrzebie naszej Kochanej

śp. HELENY GRUSZKOWEJ

Wyrazy wdzięczności kierujemy do ks. Molina za pokrzepienie naszych dusz, do pana wicewójta Bystrzycy mgr Wróbla za słowa uznania, do wszystkich, którzy upiększyli obrządek pogrzebowy, do przyjaciół za przesłane kondolencje. Dziękujemy także wszystkim lekarzom a zwłaszcza p. MUDr. Boháčovej i całemu personelowi medycznemu za ofiarną pomoc i opiekę. Zasmucona rodzina. GL-305

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

TEATRZYK BAJKA – Zaprasza na spektakl „Świetliki" 24. 4. o godz. 16.00 do sali Bajki przy ul. Strzelniczej.

BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza 8. 5. o godz. 17.00 do Domu PZKO na zabaw pt. „W jednej izbie z kamratami II". Występują: ZR Błędowice, kapele kamraci i „Valašský vojvoda". Bilety do nabycia w pon. i śr. w godz. 12-17 w bibliotece w Domu PZKO, tel. 596 434 114 lub na stronach www.bledowice.cz.

BYSTRZYCA – Klub Kobiet przy MK PZKO zaprasza na wystawę „Dla każdego, coś nowego" w dniach 1.-2. 5. w godz. 9-18 do Domu PZKO. Smaczny bufet, atrakcyjna loteria.

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska przy ul. Ostrawskiej zaprasza 28. 4. o godz. 17.00 na pogadankę Davida Valíčka pt. „Wszędzie dobrze smakuje, czyli sztuka gotowania w świecie" do biblioteki.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza 27. 4. o godz. 15.30.

KARWINA-FRYSZTAT – Klub Propozycji MK PZKO zaprasza 27. 4. o godz. 17.00 do Domu PZKO na spotkanie z Melchiorem Sikorą, który będzie mówił o drugiej swojej książce pt. „Kamraci" i o wrażeniach z podróży.

LESZNA DOLNA – MK PZKO w ramach Klubu Propozycji zaprasza 30. 4. od godz.16.00 na „Palenie czarownic". W ogrodzie Domu PZKO rozpalamy ognisko, opiekamy kiełbaski, które sobie przyniesie każdy uczestnik, instrument muzyczny mile widziany.

▲ **MK PZKO** organizuje 19. 6. jednodniową wycieczkę z programem: Jasna Góra w Częstochowie (zwiedzanie Sanktuarium), przystanek w Krakowie, Wadowice (zwiedzenie domu rodzinnego papieża Jana Pawła II). Cena wycieczki 400 kc – autokar i bilety wstępu (dla członków MK 300 kc). Zobowiązujące zgłoszenia przyjmuje do 20. 5. Tadeusz Szkucik, tel.: 731 063 476, e-mail: tadeusz.szkucik@volny.cz.

PTTS „BŚ" – TR Olza zaprasza kolarzy na zagajenie sezonu TKK Ondraszek w niedzielę 25. 4. o godz. 8.30 na Rynku Głównym w Cieszynie (PL) . Trasa: Cieszyn – Skoczów (23 km). Inf.: 723 057 527 i www.ptts-beskidslaski.cz

ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza 2. 5. o godz. 15.00 do Domu PZKO na spotkanie z okazji 65. rocznicy zakończenia II wojny światowej połączone z odsłonięciem tablic pamiątkowych przeniesionych z orłowskiego gimnazjum i szkoły wydziałowej w Łazach.

ODDZIAŁ LITERATURY POLSKIEJ BR w Karwinie – Zaprasza na XV edycję konkursu o tytuł „Mistrza krzyżówek Przekroju" 5. 5. o godz. 16.00 do biblioteki. Wpisowe 50 kc. Zgłoszenia przyjmujemy pod nr tel. 596 312 477, 724 751 002, e-mailem: knih-k1pl@rkka.cz albo osobiście w bibliotece.

ŻUKÓW DOLNY – MK PZKO oraz Stowarzyszenie Obywatelskie Silesia zapraszają na Majowe spotkanie z teatrem 2. 5. o godz. 15.00 do sali restauracji U Zvonku. W programie: przedszkolaki z Sibicy, dzieci z Żukowa oraz żukowski teatr amatorski „U nas dóma" – IV akt. Bufet zapewniony.

OFERTY

DŁUGOTERMINOWO WYNAJMĘ MIESZKANIE 3+1 w Trzyńcu. Kontakt po godz. 15.00 na kom.: 737 256 111. GL-307

SPRZEDAŻ: Mieszkanie 3+1 własnościowe, centrum Cz. Cieszyna; mieszkanie 2+1 własnościowe, ul. Bezruča, Cz. Cieszyn; mieszkanie 2+1 spółdzielcze, ul. Ostrawska, Cz. Cieszyn; parcela, Żuków Dolny, cca 30 a. Ceny do negocjacji, RK 606 757 577. GL-302

KURKI 12-14 TYG. oferuje Folwarczna, Żuków Dolny, 731 610 830, 558 734 202. AD-046

ODKUPIĘ jakiekolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoń kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432, 608 863 098. GL-277

URLOP

AUTOKAROWY URLOP

Międzyzdroje – Bałtyk, Mazury, Zakopane, Harkany (Węgry), Pieszczany, Wielki Meder, Wysokie Tatry, Pieniny, Podhajska (Słowacja), Salzkammergut (Austria), Czechy Południowe, Karkonosze. Katalog wyślemy pocztą (za darmo). CK A-Z TOUR, 739 95 Bystrzyca 536, tel.: 558 551 187-9, www.ckaztour.cz, e-mail: ckaz@centrum.cz.

GłosLudu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej
Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01, w wydawnictwie POL–PRESS, s.r.o., IČO: 00535613 ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ◆ Redaktor naczelny: Wojciech Trzcionka, *trzcionka@glosludu.cz* ◆ Zastępca redaktora naczelnego: Tomasz Wolff, *wolff@glosludu.cz* ◆ Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, *sikoraj@glosludu.cz* ◆ Danuta Chlup, *danuta.chlup@glosludu.cz* ◆ Elżbieta Przyczko, *przyczko@glosludu.cz* ◆ Redaktor sportowy: Janusz Bittmar, *bittmar@glosludu.cz* ◆ Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, *beata.schonwald@glosludu.cz* ◆ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: *info@glosludu.cz* ◆ *www.glosludu.cz* ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Dostawę prenumeratorom prowadzi spółka Mediaservis s.r.o., Zákaznické centrum, Kounicova 2b, 659 51 Brno ◆ Zamówienia – tel.: 541 233 232, fax: 541 616 160, e-mail: *zakaznickecentrum@mediaservis.cz* ◆ Reklamacje – tel.: 800 800 890 ◆ Kolportaż: SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o. ◆ Druk: Ringier Print CZ, a.s. Ostrawa ◆ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

MISTRZEM EKSTRALIGI HOKEIŚCI PARDUBIC

Hašek przyćmił wszystkich

Hokeiści Pardubic zostali mistrzami O2 ekstraligi w sezonie 2009/2010. Zadecydował o tym czwartkowy mecz w Witkowicach, wygrany przez Pardubice 3:2 golem strzelonym w dogrywce. Złotą bramkę zdobył Somík, który już po 22 sekundach wpakował krążek za plecy Štěpánka. Pardubice pokonały ostrawskich hokeistów w najkrótszym możliwym czasie, do złotego medalu wystarczyły im cztery mecze.

Bez wątpienia pierwszoplanową postacią całej serii był bramkarz Pardubic, Dominik Hašek. Mistrz olimpijski z Nagano nawet w zaawansowanym sportowym wieku pokazuje wysoką klasę, a próbkę swoich umiejętności zademonstrował także w finałowym pojedynku z Witkowicami. – Dominik potrafi się w stu procentach skoncentrować na najważniejsze mecze, a to potrafią tylko najwięksi – uważa Alois Hadamczik, trener HC Witkowice. Finał miał być generacyjnym pojedynkiem golkiperów, konfrontacją młodego Jakuba Štěpánka z 45-letnim Haškiem. – Kuba na pewno nie rozczarował, bronił znakomicie – podkreślił Jiří Burger, napastnik Witkowic. – Hašek miał większe wsparcie ze strony obrońców, nam zabrakło też lepszej skuteczności pod jego bramką – dodał jeden z najbardziej doświadczonych zawodników w ostrawskim zespole.

Gospodarze jeszcze na dwie minuty przed końcem prowadzili 2:1. – Szkoda, bo mecz układał się dla nas pomyślnie. Gratuluję jednak rywalowi, zasłużył na mistrzostwo kraju – stwierdził Viktor Ujčík, napastnik, który miał na swoim kiju bramkę na 3:1, która najprawdopodobniej przesądziłaby o losach czwartkowej batalii. – Źle trafiłem w krążek, mierzyłem w okienko – przyznał 38-letni hokeista, któremu nadal brakuje do kolekcji złotego medalu z ekstraligi. Nie zdobył go w barwach Witkowic, ani też Trzyńca czy Slavii Praga.

Rozczarowania nie krył także Jan Peterek, kapitan hokeistów Trzyńca, który karierę rozpoczynał właśnie w Witkowicach. – Kibicowałem oczywiście witkowickiej drużynie, bo mam tam wielu serdecznych przyjaciół – powiedział „Głosowi Ludu". – Z Pardubicami przegraliśmy w ćwierćfinale i już wtedy prognozowałem, że w siłach tej drużyny jest gra o najwyższe trofeum. Teraz na otarcie łez możemy mówić w Trzyńcu, że to mistrz nas wyeliminował.

Fot. PETR KOTALA

Dominik Hašek mógł się poczuć jak pod oblężonym Stalingradem.

WITKOWICE – PARDUBICE 2:3 (D)

Tercje: 0:1, 1:0, 1:1 – 0:1. Bramki i asysty: 40. Sičák (Kvapil, Barinka), 52. Barinka – 2. Rákos (Nakládal, Kolář I), 59. Píša (Pineault), 61. Somík. Sędziowali: Hradil, Hribik – Barvíř, Blümel. Kary: 11:10. Wykorzystane: 2:1. Widzów: 9496.

JANUSZ BITTMAR

JUTRO STARTUJE FINAŁ EKSTRALIGI PIŁKARZY RĘCZNYCH

W drodze po dwunaste złoto?

Zbliża się kolejny klasyk tego sezonu, a mianowicie finał Zubr Ekstraligi piłkarzy ręcznych. Klasyk, bo o złoty medal sezonu 2009/2010 powalczą znów te same zespoły. Banik Karwina, jedenastokrotny mistrz RC, zmierzy się z Zubrzi. Finałowa seria rusza jutro na parkiecie w Zubrzi, u siebie Banik zagra po raz pierwszy w najbliższy czwartek. Do złotego medalu potrzebne będą trzy zwycięstwa.

Faworytami finału są szczypiorniści Banika Karwina, którzy w półfinale bez większych problemów w czterech meczach uporali się z Duklą Praga. Właśnie zespół z Pragi pasowany był w tym sezonie na głównego pretendenta do złotego medalu, ekipa trenera Pavla Pauzy po raz kolejny musiała jednak uznać wyższość Banika. Zubrzi w drodze do finału wyeliminowało Hranice, ale w tym wypadku wygrana podopiecznych trenera Jiřego Kekrta nie była raczej zaskoczeniem. Obaj tegoroczni finaliści znają się na wylot, grają ze sobą tak w meczach o punkty, jak również w sparingach i wszystko wskazuje na to, że szykują się prawdziwe szachy taktyczne.

Wiele będzie zależało od pierwszego meczu. Banik zagra na wyjeździe, ale nie traktuje tego jako utrudnienia, wręcz przeciwnie. Z Duklą podopieczni trenera Jozefa Hantáka też rozpoczynali na wyjeździe i do Karwiny wracali z tarczą. – Liczymy na podobny scenariusz – powiedział nam bramkarz Banika, Tomáš Mrkva. Jego forma będzie miała kluczowe znaczenie. Zubrzi potrafi grać atakiem pozycyjnym, do akcji ofensywnych bardzo często włączają się też skrzydłowi zawodnicy. Piętą Achillesa drużyny Jiřego Kekrta wydaje się być wąska ławka rezerwowych. Zubrzi wykorzystuje w najważniejszych meczach w zasadzie ciągle ośmiu, góra dziewięciu zawodników. Z Duklą było podobnie. – Mamy atut w postaci szerokiej i wyrównanej kadry i nie ukrywam, że w półfinale z Duklą był to jeden z czynników przesądzających o naszym zwycięstwie – stwierdził słowacki trener Banika Karwina, Jozef Hanták.

Z ławki Banika praktycznie każdy z zawodników potrafi udanie włączyć się do gry. Osią zespołu są jednak trzej szczypiorniści, bez których Karwina byłaby połowiczna: bramkarz Tomáš Mrkva, obrońca Roman Farář i bramkostrzelny Vojtěch Petrovský. 36-letni Roman Farář z pewnością nie marzył o roli kluczowego defensora Banika, gdyż jeszcze na początku roku udzielał wskazówek kolegom wyłącznie jako kierownik zespołu. Zawodnicy przekonali go jednak do powrotu na parkiet i był to strzał w dziesiątkę. Z Farářem Banik gra znacznie lepiej w obronie.

Harmonogram finałowej serii

Niedziela 25. 4. (10.30) Zubrzi – Karwina, czwartek 29. 4. (17.30) Karwina – Zubrzi, niedziela 2. 5. (18.15) Zubrzi – Karwina, środa 5. 5. Karwina – Zubrzi, niedziela 9. 5. Zubrzi – Karwina.

JANUSZ BITTMAR

Fot. IVO DUDEK

Roman Farař (z lewej) i Vojtěch Petrovský – jedni z kluczowych zawodników Banika Karwina.

W SKRÓCIE

DZIŚ SZLAGIER: WISŁA – LECH. Dzisiejszy mecz lidera Wisły Kraków z wiceliderem Lechem Poznań będzie absolutnym hitem 25. kolejki piłkarskiej Orange Ekstraklasy. W przypadku zwycięstwa drużyna Henryka Kasperczaka bardzo przybliży się do obrony mistrzowskiego tytułu. W dużych tarapatach znajdują się z kolei piłkarze Odry Wodzisław, którzy zagrają z Polonią Warszawa. Ten mecz może zdecydować o ligowym bycie. Pierwotnie mecze tej kolejki miały odbyć się w poprzedni weekend, ale zostały przełożone z powodu katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem. Sześć kolejek przed zakończeniem sezonu Wisła ma cztery punkty przewagi nad Lechem.

KUBICA JAKO RAJDOWIEC. Robert Kubica ma spore kłopoty z samochodem podczas rajdu Rally 1000 Miglia, zaliczanego do klasyfikacji generalnej rajdowych samochodowych mistrzostw Europy. Polak, który prowadził po prologu w klasie A6, stracił pozycję lidera zawodów. Kubica, na co dzień kierowca bolidu Renault w Formule 1, poniósł spore straty na drugim odcinku specjalnym. Kubica w swoim Renault Clio S1600 ma problemy ze skrzynią biegów, która się zacięła i polski kierowca część odcinka musiał jechać na jednym biegu oraz światłach awaryjnych.

WAŁDOCH W GÓRNIKU. 39-letni Tomasz Wałdoch został dyrektorem sportowym pierwszoligowego Górnika Zabrze. 74-krotny reprezentant kraju grał w zabrzańskim klubie w latach 1989-95, później występował w niemieckich drużynach VfL Bochum i Schalke 04 Gelsenkirchen. Wałdoch kilka miesięcy wcześniej był wymieniany jako kandydat na stanowisko asystenta selekcjonera kadry narodowej Franciszka Smudy. Ostatnio trenował młodzież w Schalke. **(jb)**

NASZA OFERTA

II CIESZYNSKI FORTUNA BIEG : jutro od godz. 12.00 w Cieszynie i Czeskim Cieszynie. Start i meta biegu usytuowana będzie na Stadionie MOSiR w Cieszynie przy al. J. Łyska 21.

PIŁKA NOŻNA – II LIGA: Karwina – Sparta B (jutro, 17.00). **DYWIZJA**: Hawierzów – Rymarzów, Szumperk – Orłowa (jutro, 16.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA**: Petrzkowice – L. Piotrowice (dziś, 16.00), Bogumin – Olbrachcice, Krnów – Czeski Cieszyn (jutro, 16.00). **I A KLASA:** Stonawa – Lutynia Dolna, Sucha Górna – Janowice, Dziećmorowice – Śmiłowice (dziś, 16.00), Bystrzyca – Raszkowice (jutro, 16.00). **I B KLASA**: Sedliszcze – Gródek, Wędrynia – Nydek, Oldrzychowice – Szenow, Dobra – Gnojnik (dziś, 16.00), Niebory – Mosty, Jabłonków – Karwina B, I. Piotrowice – Datynie Dolne (jutro, 16.00). **MP FRYDEK -MISTEK:** Palkowice – Toszonowice, Frydlant B – Nawsie (dziś, 16.00), Bukowiec – Piosek (jutro, 16.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** Sj Rychwałd – ČSAD Hawierzów, Bogumin B – G. Błędowice, TJ Pietwałd – Dąbrowa, Zabłocie – Sj Pietwałd, F. Orłowa – Żuków Górny (dziś, 16.00), Wierzniowice – Cierlicko (jutro, 16.00).

PIŁKA RĘCZNA – FINAŁ EKSTRALIGI: Zubrzi – Karwina (jutro, 10.30). **(jb)**